VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 53)
z dnia 12 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 53)

12 kwietnia 2018 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Krzysztofa Mieszkowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Adama Andruszkiewicza zamieszczonej w serwisie społecznościowym Facebook oraz w wywiadzie dla „Prosto z Mostu", stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 21 września 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Józefy Hrynkiewicz z trybuny sejmowej w dniu 14 września 2017 r., podczas rozpatrywania 39. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 29 września 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Halickiego z dnia 14 września 2017 r. podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, stanowiącej podstawę wniosku posłów Przemysława Czarneckiego i Tadeusza Woźniaka z dnia 11 października 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 9 listopada 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 14 listopada 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Michała Szczerby w trakcie wystąpienia z mównicy sejmowej w dniu 22 listopada 2017 r., podczas rozpatrywania pkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów z dnia 24 listopada 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 24 października 2017 r. podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w trakcie dyskusji nad rozpatrzeniem i zaopiniowaniem dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 (druk nr 1876) w zakresie części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, stanowiącej podstawę wniosków:

– Stowarzyszenia Lambda Warszawa z dnia 25 października 2017 r.,

– Stowarzyszenia Grupa Stonewall z dnia 26 października 2017 r.,

– Stowarzyszenia Pracownia Różnorodności z dnia 30 października 2017 r.,

– Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza z dnia 26 października 2017 r.,

– osób prywatnych – kontynuacja;

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram obrady. Witam państwa serdecznie na 53. posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej w dniu 12 kwietnia 2018 r. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków Komisji zgłasza jakieś uwagi lub sprzeciw do zaproponowanego porządku? Nie słyszę uwag. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Jest on poświęcony rozpatrzeniu sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Adama Andruszkiewicza zamieszczonej w serwisie społecznościowym Facebook oraz w wywiadzie dla „Prosto z Mostu", stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 21 września 2017 r. Przypominam, że Komisja kontynuuje pracę nad tym wnioskiem. W dniu 20 marca br. pani posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, w imieniu wnioskodawców, przedstawiła na posiedzeniu Komisji Etyki uzasadnienie wniosku. Dzisiaj powinien pojawić się poseł Andruszkiewicz w celu złożenia wyjaśnień. Zaprosiliśmy pana posła na 9.30. Nie ma pana posła, chociaż wyznaczony czas już minął. Nie otrzymaliśmy żadnej informacji, że poseł się nie stawi ani usprawiedliwienia nieobecności. Rozumiem, że w tej sytuacji przystąpimy do rozpatrzenia sprawy bez wysłuchania wyjaśnień ze strony osoby objętej wnioskiem. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chce zabrać głos jako pierwszy? Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Mam pytanie, panie przewodniczący, czy to jest pierwszy raz, kiedy pan poseł Andruszkiewicz nie stawia się przed Komisją? Czy to już kolejny raz?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Zdaje się, że to już kolejny raz.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dokładnie drugi raz, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szkoda, że pan poseł Andruszkiewicz nie pofatygował się na posiedzenie Komisji Etyki i nie zechciał skorzystać z naszego zaproszenia. Zresztą drugi raz. Wydaje mi się, że jego wypowiedź, którą się dziś zajmujemy, jest delikatnie mówiąc niestosowna. Z tego powodu wnoszę o ukaranie posła karą regulaminową zwrócenia uwagi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek o ukaranie posła Andruszkiewicza karą zwrócenia uwagi. Czy ktoś z państwa ma jakieś inne propozycje? Nie słyszę. Nikt nie zgłasza innych propozycji. W tej sytuacji poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Mrzygłockiej. Kto jest przeciw temu wnioskowi?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wniosek był o ukaranie, a nie przeciw ukaraniu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wiem, ale czy moglibyśmy go odwrócić?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał (0) Kto jest za wnioskiem? (3) Stwierdzam, że Komisja Etyki po rozpatrzeniu sprawy posła Andruszkiewicza uznała, że naruszył on zasady etyki i większością głosów postanowiła zwrócić panu posłowi uwagę. Podstawą ukarania jest stwierdzenie naruszenia postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej, czyli zasady dbałości o dobre imię Sejmu i zasady odpowiedzialności.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Józefy Hrynkiewicz z trybuny sejmowej w dniu 14 września 2017 r., podczas rozpatrywania 39. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 29 września 2017 r. Przypominam, że jest to, podobnie jak w pkt 1 porządku dziennego, kontynuacja wcześniejszej pracy Komisji. Na posiedzeniu w dniu 20 marca br. pani poseł Elżbieta Radziszewska przedstawiła w imieniu wnioskodawców uzasadnienie wniosku. Z harmonogramu obrad wynika, że pani poseł Józefa Hrynkiewicz była zaproszona na dzisiaj, na godzinę 9.45. Wiadomo, czy pani poseł się pojawi? Czy mamy jakaś informację na ten temat?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rozmawiałem z panią poseł Hrynkiewicz. Oświadczyła, że ponieważ dzisiaj ma posiedzenie zespołu parlamentarnego, którego prace prowadzi, nie będzie mogła stawić się na posiedzeniu Komisji Etyki. Jednocześnie poprosiła, abyście państwo uwzględnili treść oświadczenia złożonego przez panią poseł na piśmie przed poprzednim posiedzeniem Komisji i potraktowali je jako jej wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie. Szczególnie pani poseł zwracała uwagę na przedostatni akapit tego oświadczenia, który pozwolę sobie zacytować: „Jest mi niewymownie przykro, że ktokolwiek mógł, tak ogólnym stwierdzeniem, poczuć się dotknięty czy osobiście obrażony. Jeśli tak się stało, to jest mi z tego powodu bardzo przykro, choćby dlatego, że nie używam ani przymiotników, ani ogólnych stwierdzeń, czy negatywnych ocen dotyczących grup społecznych, czy wyróżnionych zbiorowości. Tak też było w tym przypadku".

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wszystko byłoby dobrze, panie pośle, gdyby nie ostatni akapit pisma poseł Hrynkiewicz. Tym razem ja pozwolę sobie zacytować. Ten akapit brzmi następująco: „Wniosek posłów PO uważam za próbę pomówienia i zdyskredytowania mnie. Przytoczona wypowiedź jest

wyrwana z kontekstu merytorycznego, a także sytuacyjnego". Moim zdaniem trudno się z tym zgodzić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć na ten temat? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, starannie analizowałem ten przypadek, rozmawiałem na jego temat z posłami, ale niestety nie wyrobiłem sobie jednoznacznego stanowiska, jeśli chodzi o ewentualną karę dla pani poseł Hrynkiewicz. Chcę powiedzieć, że będę bardzo uważnie obserwował, przy okazji rozpatrywania tej sprawy, zachowanie i postawę przedstawiciela klubu PiS. W innych przypadkach postąpię analogicznie jak on teraz, ale proszę pamiętać, jakie mogą być konsekwencje naszej decyzji. Jeżeli dziś nie wyciągniemy konsekwencji wobec pani poseł Hrynkiewicz, to rozumiem, że tak samo postąpimy wobec każdej innej posłanki lub każdego innego posła, którzy wypowiedzą analogiczne sądy z sejmowej mównicy. To, że tego rodzaju opinie pod adresem różnych formacji politycznych będą wygłaszane, nie ulega dla mnie wątpliwości. Trzeba mieć tego świadomość.

Jak powiedziałem, nie mam wyrobionej jednoznacznej opinii w tej sprawie, ale jak zaznaczyłem, skłaniam się ku stanowisku, że powinniśmy ukarać posłankę za tego typu zachowanie. Jeżeli jednak uznamy, że za takie wypowiedzi nie karzemy, osobiście nie chciałbym zostać posądzony o to, że należę do jakiejś lewackiej grupy itd., to będziemy zobowiązani postępować w identyczny sposób wobec wszystkich posłów, którym zdarzy się tego rodzaju wypowiedź jak pani poseł Hrynkiewicz. Zwracam państwu uwagę, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji mamy bardzo podobny wniosek, tyle że dotyczy on innej osoby, nie posła PiS. Musimy być konsekwentni i skoro wobec jednego posła jesteśmy pobłażliwi, to tak samo pobłażliwi powinniśmy być wobec innych posłów. Wszystkich musimy traktować identycznie.

Pani poseł Hrynkiewicz twierdzi, że jej wypowiedź była wyrwana jakoby z kontekstu. Jeśli tak, to nasuwa się pytanie zasadniczej natury: do kogo kierowała swoje słowa pani poseł? Oczywiście, takie samo pytanie należy stawiać także wtedy, gdy inni posłowie będą wypowiadać podobne sądy. Do kogo będą oni mówić? Przecież też mogą wypowiadać się bardzo ogólnie, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Chciałbym państwu zwrócić uwagę i przypomnieć, że fragment wypowiedzi pani poseł Hrynkiewicz jest naprawdę dramatyczny. Cytuję: „Przestaliście kraść, będą pieniądze i będzie więcej na zdrowie dzieci, dorosłych, starych, młodych, wszystkich". Moim zdaniem jest to bardzo jednoznaczna i niezwykle ostra kwalifikacja. Podzielam pogląd posła Sosnowskiego. Musimy przyjąć jednakowe kryteria i standardy dla wszystkich posłów, bez względu na ich przynależność klubową.

Czy ktoś z państwa w tej sprawie chciałby jeszcze zabrać głos? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Żałuję, że poseł Hrynkiewicz nie przyszła na posiedzenie Komisji. Gdyby się stawiła, gdybyśmy mogli porozmawiać, łatwiej byłoby nam podjąć decyzję w tej sprawie. Niestety, pani poseł zdecydowała tak, jak zdecydowała. Trudno.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Też mam takie wrażenie. Oczywiście trzeba zaakceptować usprawiedliwienie, które był uprzejmy przedstawić poseł Bernacki, ale chcę zwrócić uwagę, że Komisja Etyki Poselskiej wypracowała taki sposób procedowania i wyjaśniania spraw, w którym kluczową rolę odgrywa dialog i rozmowa z zainteresowanymi posłami. Rozmowa jest niezbędna do starannego i rzetelnego wyjaśnienia wydarzeń, jakie mają miejsce na sali sejmowej i poza nią, a które dzieją się z udziałem parlamentarzystów. Nieobecność pani poseł Hrynkiewicz to w tym kontekście okoliczność, która może wpłynąć na naszą ocenę sytuacji. Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Szanowni państwo, celowo skierowałem waszą uwagę na tę kwestię, ponieważ określenia tego rodzaju, którymi posłużyła się pani poseł Hrynkiewicz, wcześniej padały już wielokrotnie z mównicy sejmowej. To nie jest pierwszy tego typu przypadek. Spodziewam się, że w dzisiejszej sytuacji politycznej takie stwierdzenia będą się pojawiały pod adresem oponentów o różnych barwach politycznych. Dlatego decyzja, jaką podejmiemy w sprawie wniosku dotyczącego wystąpienia pani poseł Hrynkiewicz, będzie miała dla mnie kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o orzekanie w przyszłych sprawach o podobnym charakterze. Nie mam wątpliwości, iż wielokrotnie będziemy mieć do czynienia z podobnymi przypadkami, jeżeli dziś nie wyciągniemy odpowiednich wniosków.

Szanowni państwo, oświadczam, że zawsze będę postępował tak samo i będę mówił to samo. Jeśli dzisiaj nie ukarzemy pani poseł, bo na przykład uznamy, że jej wypowiedź była mało istotna i niemająca znaczenia z punktu widzenia zasad etyki poselskiej, to rozumiem, że w przyszłości postąpimy w identyczny sposób.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze włączyć do dyskusji? Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dosłownie jedno zdanie, panie przewodniczący. Chcę przypomnieć, że wielokrotnie zwracał pan uwagę na jedną rzecz, a mianowicie często podkreślał, iż niezwykle ważne jest słowo „przepraszam" z ust posła. To wszystko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Rzeczywiście, ma pan rację. Ta okoliczność jest bardzo ważna. Nadal tak uważam i chciałbym, żeby słowo „przepraszam" stało się standardem w naszej parlamentarnej praktyce. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie pośle, wszystko się zgadza, ale proszę zwrócić uwagę na to, kiedy przeprosiny zostały złożone i w jakiej formie. Obie kwestie mają duże znaczenie. Czy możemy przyjąć, że wystarczająca jest forma przeprosin złożonych na piśmie przed Komisją Etyki, już po uruchomieniu przez nią procedury? Dodatkowo te przeprosiny nie są nigdzie upublicznione. Czy uważa pan, że to są naprawdę przeprosiny, które załatwiają sprawę? Generalnie zgadzam się z posłem Bernackim, tyle że przeprosiny powinny być wygłoszone z mównicy sejmowej, publicznie i zaraz po zaistniałym zdarzeniu, kiedy poseł zorientował się, że postąpił niewłaściwie. Wtedy mają swój sens. Pani poseł Hrynkiewicz przeprosiła, ale tylko w piśmie kierowanym do Komisji Etyki. Czy uważa pan to za wystarczającą formę przeprosin? Czy w przyszłości, w przypadku innych posłów, też będziemy ją honorować? Musimy liczyć się z tym, że każdy, kto stanie przed Komisją, będzie mógł zastosować tę samą procedurę. Napisze pismo do Komisji Etyki, zawrze w nim przeprosiny i uzna, że sprawa jest załatwiona, tylko że nigdzie ten fakt nie zostanie upubliczniony. Jeżeli uznajemy, że to wystarczy, to ja będę honorował tę procedurę, ale musimy mieć świadomość konsekwencji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wydaje mi się, że jest jeszcze jedna kwestia, która zasługuje na naszą uwagę. Słowo przepraszam jest kategorią łagodzącą i wyrównującą krzywdy, kiedy trafi bezpośrednio do adresata.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

I pojawia się w przestrzeni publicznej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Oczywiście, co do tego nie mam żadnych wątpliwości. W omawianym przypadku nie mamy jednak pewności, czy przeprosiny pani posłanki Hrynkiewicz faktycznie dotarły do przedstawicieli Platformy Obywatelskiej. Dlatego zastanowienia wymaga kwestia, czy mamy do czynienia z abstrakcyjną formułą przeprosin, czy rzeczywistą. Proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dwa wątki, proszę państwa. Słowo „przepraszam" jest bardzo ważne. W tym miejscu przypominam nasz projekt zmian w regulaminie Sejmu. Uwzględnia on przeprosiny i wydaje się, że wręcz idealnie pasuje do omawianego przypadku. Można by wygłosić przeprosiny z trybuny sejmowej i to załatwiłoby sprawę. Złożyliśmy stosowny projekt zmian i zaległa nad nim cisza. Nic się nie dzieje w tej kwestii. Ponieważ pan poseł Bernacki jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, to kieruję pod jego adresem pytanie: co dalej ze zmianami w regulaminie, panie pośle? To tyle tytułem przypomnienia o pewnych rzeczach i wracam do meritum.

Zwróćcie państwo uwagę, że wygłoszone przeprosiny mają, według mnie, charakter warunkowy. Niby pani Hrynkiewicz mówi „przepraszam", ale zaraz dodaje, że Platforma Obywatelska próbuje ją zdyskredytować i pomówić. Moim zdaniem nie ma mowy o jakimkolwiek pomówieniu. Wystarczy przeczytać stenogram z obrad. Czy w tej sytuacji przeprosiny były szczere? Nie byłabym do końca o tym przekonana.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, pani poseł. Czy są inne glosy w dyskusji? Jakie wnioski państwo proponujecie? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę o zwrócenie uwagi pani poseł Hrynkiewicz.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Padł wniosek o zwrócenie uwagi. Czy są inne wnioski? Nie ma. Poddaję pod głosowanie wniosek poseł Mrzygłockiej o zwrócenie uwagi. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (2) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów i zostanie przekazany do zasobów archiwalnych Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej sprawy. Pkt 3 porządku dziennego dotyczy wypowiedzi posła Andrzeja Halickiego wygłoszonej dnia 14 września 2017 r. podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych. Wypowiedź ta stanowi podstawę wniosku posłów Przemysława Czarneckiego i Tadeusza Woźniaka z dnia 11 października 2017 r. W tym przypadku także mamy do czynienia z kontynuacją prac. Przypominam, że poseł Tadeusz Woźniak uzasadniał wniosek na posiedzeniu Komisji Etyki w dniu 20 marca 2017 r. pan Andrzej Halicki został zaproszony na godzinę 10.00. Wiadomo, czy pan poseł się stawi?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Spotkaliśmy się na Konwencie i poinformował mnie, że będzie obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Skoro tak, to rozumiem, że w tej sytuacji zaczekamy na pana posła. Mamy jeszcze chwilę do godziny 10.00. Ogłaszam kilka minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wznawiam posiedzenie. Witamy pana posła Andrzeja Halickiego. Dzień dobry, panie pośle.

Komisja Etyki rozpatruje wniosek złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, Przemysława Czarneckiego i Tadeusza Woźniaka, który dotyczy pana wypowiedzi na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 14 września 2017 r. Proszę o złożenia wyjaśnień, jakie uzna pan za stosowne. Z treści wniosku wynika, iż w trakcie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych wypowiedział się pan w sposób bardzo zdecydowany. Chętnie poznamy pana stanowisko w tej sprawie. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o słowa, których wówczas użyłem, to niewiele mam na swoją obronę. Takich słów nie powinno się w ogóle używać i mam tego pełną świadomość.

Chciałbym jednak powiedzieć, że atmosfera w trakcie tamtego posiedzenia Komisji była pełna emocji i słowa, które wypowiedziałem, poskutkowały w takim sensie, że przynajmniej mogłem powiedzieć to, co zamierzałem powiedzieć.

Konkretnie mówiąc, z panią poseł Lichocką znamy się dość długo. Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrywała kandydatury na ambasadorów RP. Jednym z kandydatów był mój kolega z czasów działalności w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, pan Andrzej Jasionowski, a pani poseł Lichocka zaczęła używać mało przyjemnych stwierdzeń, mówiąc na przykład, że Platforma Obywatelska to obrońcy SB-ków. Te słowa padły in gremio i miało to miejsce wtedy, kiedy przypadła moja kolej na zabranie głosu. Poseł Lichocka wychwalała oczywiście życiorys Andrzeja Jasionowskiego, ale akurat ja znam go bardzo dobrze, bo kiedyś byliśmy przyjaciółmi i działaliśmy wspólnie w NZS. Słowa pani poseł uniemożliwiały mi jednak rozpoczęcie wypowiedzi. Dlatego zapytałem, czy pani poseł chociaż raz może się zamknąć i mam świadomość, że było to nieodpowiednie zachowanie z mojej strony. Szybko za te słowa przeprosiłem, ale pani poseł Gosiewska, wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych, zareagowała określając moje słowa jako chamstwo. Zgodziłem się z tym. W stenogramie z posiedzenia znajduje się potwierdzenie. Stwierdzam bowiem: tak to było chamskie z mojej strony. Jeśli Wysoka Komisja sobie życzy, mogę odczytać właściwy fragment. Mam ze sobą stenogram.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Nie ma chyba takiej potrzeby.

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Nie mogłem wtedy zareagować inaczej, bo nie mógłbym zabrać głosu, który mi przydzielono. Staram się odszukać właściwy fragment wypowiedzi w stenogramie. Znalazłem. Cytuję: „Tak, to chamskie. Czasami trzeba być chamskim, żeby dojść do głosu". Po tym zabrałem głos i stwierdziłem, że pan Jasionowski jest mi dobrze znany, ma piękne karty w życiorysie i oświadczyłem, że z pewnością posiada odpowiednie kwalifikacje na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Chorwacji.

Wyjaśniam, że wątek, o który toczył się spór na tamtym posiedzeniu Komisji, dotyczył jakości polskiej dyplomacji, jako takiej. Nie chodziło o pana Jasionowskiego. Właśnie na ten wątek pani Lichocka zareagowała inwektywami i oskarżeniami pod adresem PO. Takich rzeczy nie można puszczać płazem, zwłaszcza kiedy rzucane oskarżenia są całkowicie bezpodstawne.

Mógłbym państwu jeszcze przytoczyć dalsze fragmenty stenogramu, ale nie wiem, czy jest to konieczne. Później panią Joannę Lichocką przeprosiłem. W reakcji na przeprosiny pani poseł stwierdziła, że nie adresowała swoich słów do mnie, ponieważ przecież znamy się od wielu lat. Wnoszę po tym, iż pani poseł uznała, że jej stwierdzenie nie było do końca adekwatne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Czy członkowie Komisji mają jakieś pytania do posła Halickiego? Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Panie pośle, chciałbym, żeby pewne rzeczy zostały powiedziane wyraźnie. Rozumiem, że pan przeprosił panią poseł Lichocką. Zgadza się?

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, przeprosiłem.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dopytam jeszcze bardziej o szczegóły. Panie pośle, czy przeprosił pan poseł Lichocką indywidualnie, gdzieś na boku, czy też publicznie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych?

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Przeprosiłem panią poseł indywidualnie. Podeszliśmy do siebie w trakcie trwania posiedzenia, podczas kiedy trwały przesłuchania kandydatów na ambasadorów. Komisja jednocześnie rozpatrywała chyba dwie lub trzy kandydatury. Te przeprosiny nie znalazły się w stenogramie, bo nie były wygłoszone formalnie w trakcie posiedzenia. Nie było zresztą takiej potrzeby, ponieważ mieliśmy ze sobą bezpośredni kontakt. Dzieliło nas zaledwie kilka krzeseł. Pani poseł Lichocka, jak wspomniałem, powiedziała: to nie było do Ciebie. Oczywiście nie padło z jej strony słowo „przepraszam", ale wydaje się, że rozumiała niestosowność swoich sądów, ponieważ jak powiedziałem, doskonale znamy się od lat i wiemy co kto w przeszłości robił, dlatego tego rodzaju zarzut był moim zdaniem absolutnie nie na miejscu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Nie widzę. Dziękujemy za złożone wyjaśnienia. Proszę jeszcze podpisać niezbędne dokumenty.

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym jeszcze wyjaśnić jedną rzecz. Oczywiście nie mam zamiaru się usprawiedliwiać, ale jeśli chodzi o słowa, które wtedy wypowiedziałem, to miały one jednak pewną formę, ponieważ, jeśli dobrze pamiętam, zapytałem: czy może pani się jednak zamknąć? Nie powiedziałem nic w rodzaju: zamknij mordę ani niczego podobnego, a takie sformułowania słyszeliśmy zupełnie niedawno na posiedzeniu innej komisji i z innych ust. Myślę, że nie można tych spraw porównywać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Jako przewodniczący sejmowej Komisji Etyki Poselskiej pozwolę sobie wyrazić pogląd ogólny, że posłanki i posłowie, nawet w sytuacjach, kiedy emocje są skrajnie duże, powinni panować nad swoim językiem, który jest przecież głównym narzędziem naszej pracy. Dziękujemy, panie pośle. Do widzenia.

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Czy mam zaczekać na orzeczenie Komisji?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Nie ma takiej potrzeby. Otwieram dyskusję.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Obawiam się, że niedługo naszym narzędziem mogą stać się pięści.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę tak nawet nie żartować, panie pośle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mam nadzieję, że dojdziemy do sytuacji, kiedy decydujące znaczenie będzie miała siła i finezja języka. Powinniśmy nad tym pracować.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Przypominam tylko, że to kilku dużych posłów z Platformy usiłowało kiedyś zaatakować skromnego, niewysokiego posła z innej partii i jakoś do dziś nic się w tej sprawie nie wydarzyło.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proponuję powrócić do rozpatrywanego wniosku. Czy ktoś z państwa chciałby się w tej kwestii wypowiedzieć? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czuję pewien dyskomfort związany z tą sprawą. Proszę zauważyć, że pokrzywdzoną jest pani poseł Lichocka, która jednak nie złożyła wniosku do Komisji Etyki. Najchętniej poznałbym teraz opinię pani poseł Lichockiej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Możemy zaprosić panią poseł.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Jeśli przychylilibyście się państwo do tej propozycji, to mogłaby nam ona ułatwić podjęcie decyzji.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przychylam się do wniosku posła Sosnowskiego. Rozmawiałem z panią poseł Lichocką i z tego, co mi powiedziała wynika, że trochę inaczej pamięta tamto zdarzenie. Pytałem ją chociażby o to, czy przeprosiny miały miejsce, a pani poseł stwierdziła, że nie. Myślę, że ważne byłoby poznanie jej opinii. Proponuję zaprosić w tym celu panią poseł na następne posiedzenie Komisji.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dzięki temu będziemy mieli o wiele bardziej czytelny obraz sytuacji. Ktoś inny składał wniosek do Komisji, a ktoś inny jest pokrzywdzony. Nie wiedziałem, czy Komisja może zaprosić panią poseł Lichocką. Jeśli tak, to proponuję wystosować stosowne zaproszenie.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie ma co do tego przeciwwskazań.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

W takim razie jestem tego samego zdania, co poseł Bernacki.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Myślę, że faktycznie warto zaprosić panią poseł. Z tego co mi jest wiadomo, pan Halicki nie jest znany z obrażania ludzi, więc jeśli cała rzecz nie zaważyła na wzajemnych relacjach posłów, to znakomicie, ale w tym celu powinniśmy poznać opinię pani poseł Lichockiej. Jeśli jednak okaże się, że pan poseł Halicki minął się z prawdą, to też nam ułatwi podjęcie decyzji.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie wiemy, jak było naprawdę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dlatego najlepiej będzie zapytać panią poseł.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Rozumiem, że osiągnęliśmy konsensus. Zaprosimy panią posłankę Lichocką na następne posiedzenie Komisji i wtedy dokończymy rozpatrywanie tego wniosku. Sprawa będzie kontynuowana.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 4 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego na posiedzeniu Sejmu RP w dniu 9 listopada 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 14 listopada 2017 r. Osobą upoważnioną do reprezentowania wnioskodawców jest pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Z tego co mi wiadomo, powinna pojawić się na posiedzeniu Komisji. Pani poseł została zaproszona na godzinę 10.15. Mamy jeszcze kilka minut. Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do czasu stawienia się pani poseł.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wznawiam posiedzenie. Stawiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Komisja rozpatruje wniosek dotyczący wypowiedzi posła Ryszarda Terleckiego w trakcie posiedzenia Sejmu w dniu 9 listopada 2017 r. Prosimy panią poseł o przedstawienie stanowiska wnioskodawców.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zachowanie pana posła Ryszarda Terleckiego, jednocześnie będącego wicemarszałkiem Sejmu, które miało miejsce 9 listopada ubiegłego roku podczas posiedzenia Wysokiej Izby, nie mogło pozostać bez echa. Złożenie wniosku do Komisji Etyki przez Klub Poselski Nowoczesna było w tej sprawie konieczne. Powody była dwa. Po pierwsze, słowa, które wypowiedział pan poseł Terlecki. Znalazły one odzwierciedlenie w stenogramie z 51. posiedzenia Sejmu. Te słowa poseł Terlecki kierował do mojego klubowego kolegi, posła Krzysztofa Truskolaskiego. Przypomnę, co powiedział poseł Terlecki: „Ty głupku, zjeżdżaj stąd". Jest to niewątpliwie bardzo odległe od zachowania i postawy, jakich oczekujemy od posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę fakt, że poseł Terlecki pełni funkcję wicemarszałka Sejmu. Tym bardziej godnie i należycie powinien reprezentować nie tylko swój klub parlamentarny, ale przede wszystkim Wysoką Izbę. Wicemarszałek musi dbać o dobro i godność wszystkich posłów, niezależnie od reprezentowanych przez nich poglądów politycznych i przynależności klubowej. Wydaje się, że w tej sytuacji słowa posła Terleckiego są tym bardziej nie na miejscu.

Proszę państwa, warto nadmienić, że pan Terlecki nie po raz pierwszy pozostawia swoim zachowaniem wiele do życzenia. Nie był to bowiem pierwszy przypadek, kiedy tego rodzaju słowa skierował pod adresem posłów opozycji. Nie był to także przypadek ostatni, bo tego samego dnia inny poseł, pan Sławomir Nitras, zgłosił, że marszałek Terlecki zwrócił się do niego per „ty głupku". Później mieliśmy jeszcze z ust marszałka Terleckiego określenie „lumpy parlamentarne" i kilka innych podobnych, mało parlamentarnych określeń, które w miarę systematycznie pan marszałek wygłasza przy różnych okazjach. Zachowanie posła Terleckiego narusza Zasady etyki poselskiej, zwłaszcza art. 2 pkt 3-5 oraz art. 5 i 6. Nie ma na to naszej zgody.

Przeglądając stenogram z posiedzenia Sejmu w dniu 9 listopada 2017 r., raczej trudno jest stwierdzić, że marszałek Terlecki został w jakiś sposób sprowokowany do takiego zachowania, niegodnego posła na Sejm. W zasadzie marszałek Terlecki nie brał udziału w debacie z posłem Truskolaskim. Mój kolega klubowy nie zwracał się także bezpośrednio do posła Terleckiego. Po prostu przedstawiał z mównicy sejmowej własne stanowisko w sprawie miliarda złotych przyznanego przez Sejm RP telewizji publicznej. Nad uchwałą w tej sprawie toczyła się wtedy debata. Wypowiedź posła Truskolaskiego miała oczywiście polityczny charakter, ale nikogo nie obrażała, ani tym bardziej nie była kierowana pod adresem marszałka Terleckiego. Poseł Truskolaski nie mówił do posła Terleckiego, więc raczej trudno mówić o prowokacji. W naszej ocenie wystąpienie posła Truskolaskiego miało całkowicie obojętny charakter, jeśli chodzi o osobę posła Terleckiego. Wydaje się więc, że ówczesne słowa marszałka Terleckiego miały na celu wyłącznie obrażenie innego posła na Sejm i potraktowanie go jak posła gorszego sortu. Nie zgadzamy się na tego rodzaju praktyki. Jeśli jako posłowie będziemy się do siebie zwracać w taki sposób, to skutecznie zamordujemy parlamentarną debatę. Nie pozostanie nic innego jak rozwiązanie Sejmu i rozejście się do domów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy są jakieś pytania do pani poseł? Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Powiedziała pani, że przejrzała stenogram z tamtego posiedzenia Sejmu. Proszę jednak dokładnie przyjrzeć się wypowiedzi posła Truskolaskiego. Moje pytanie brzmi, czy rzeczywiście nie znajduje pani w tej wypowiedzi niczego niewłaściwego? Cytuję słowa posła Truskolaskiego: „Na co pójdą te pieniądze? Czy na nowych specjalistów od pasków, które są już przebiciem propagandy goebbelsowskiej, czy na nowych dziennikarzy, tzw. śledczych…". Czy według pani w sformułowaniu „propaganda goebbelsowska", które zostaje odniesione do środowiska Prawa i Sprawiedliwości, nie znajduje się naprawdę nic niewłaściwego?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, trudno mi się zgodzić z pana sugestią. Sformułowanie „propaganda goebbelsowska" w odniesieniu do telewizji publicznej jest w ostatnim czasie bardzo często używane przez różnych posłów w politycznych dyskusjach. Uważam, że jest ono uzasadnione. Potwierdzają je chociażby skargi, które są składane do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na stronniczość TVP. Telewizji publicznej zarzuca się jednostronny przekaz medialny, jak i manipulacyjny dobór gości do programów informacyjnych i publicystycznych. Osobiście składałam wniosek do KRRiT, który dotyczył tych kwestii. TVP uczestniczyła w wywołaniu antysemickich nastrojów, posługuje się mową nienawiści itd.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ja nie o to pytałem. Chciałem się tylko od pani dowiedzieć, czy tego rodzaju sformułowanie w stosunku do innej osoby, jakiego użył poseł Truskolaski jest…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Do osoby?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo przepraszam, do podmiotu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

No właśnie.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy pani zdaniem takie sformułowanie nie jest mową nienawiści?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Nie, panie pośle. To było…

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeżeli ktoś twierdzi, że mamy do czynienia z propagandą goebbelsowską i przypisuje czemuś to zjawisko, mało tego, pani uważa nawet, że propaganda goebbelsowska to przy tym nic, to czy nie sądzi pani, że jest to już mowa nienawiści ze strony posła Truskolaskiego?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Jeżeli miałabym się odnieść do tego, co pan powiedział, to przede wszystkim chcę zauważyć, że w wystąpieniu posła Truskolaskiego nie było żadnego spersonalizowanego ataku. Dokonał on jedynie, w najgorszym przypadku, porównania metod stosowanych dzisiaj w TVP do metod, którymi przed laty posługiwano się w niemieckiej III Rzeszy. To jest zupełnie odmienna kwestia.

Jeśli pan zechce, panie pośle, to mogę wyciągnąć tablet i odszukać panu treści, które na paskach pokazywały kanały informacyjne TVP. W sposób jednoznaczny pokażą one, że mój kolega miał prawo do takich porównań. Możemy oczywiście nawzajem siebie przekonywać, że propaganda stosowana na co dzień w TVP jest podobna lub nie jest podobna do metod propagandowych, którymi posługiwano się w III Rzeszy, ale nie o tym dzisiaj rozmawiamy. Poseł Truskolaski użył być może dosadnych, ale z pewnością stosowanych sformułowań w politycznej dyskusji. Zachowanie marszałka Terleckiego było natomiast niegodne mandatu posła Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wiem jak pan, ale ja dostrzegam różnicę pomiędzy porównaniem metod, którymi posługują się publiczne media do historycznych odniesień, a skierowaniem do posła Rzeczypospolitej Polskiej podczas jego wystąpienia na sali plenarnej słów: „Ty głupku, zjeżdżaj stąd". Jeśli pan poseł nie dostrzega różnicy pomiędzy zachowaniami tego rodzaju, to obawiam się, że nie będę w stanie panu posłowi wytłumaczyć tych kwestii.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeszcze jedno zdanie, jeśli można.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Odnosiłem się tylko do tych słów, w których pani stwierdziła, że w żaden sposób pan marszałek Terlecki nie został sprowokowany. Usłyszałem od pani, że marszałek Terlecki nie został sprowokowany, bo według pani czymś zupełnie normalnym jest to, że ktoś porównuje metody pracy TVP do propagandy goebbelsowskiej. Tak pani to ujęła. Nie pozostawia to żadnych wątpliwości co do pani stanowiska w tej kwestii.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Jeżeli Wysoka Komisja wyrazi taką wolę i pozwoli, to dosłownie za kilka minut jestem w stanie państwu pokazać wniosek, jaki został w tej materii skierowany do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jak będzie trzeba, uzasadnię również, że mój kolega klubowy dokonał porównania, o jakim teraz rozmawiamy, bo miał ku temu określone podstawy. Podkreślam jednak raz jeszcze, że nie stanowi to przedmiotu posiedzenia Komisji. Jeśli jednak państwo sobie tego życzycie, to w kilka minut jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na pytania pana posła i dodatkowo przedłożyć dowody, które potwierdzą moją tezę, iż tego rodzaju porównanie jest dopuszczalne i że można się nim posługiwać.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli stenogram z tego posiedzenia będzie już gotowy, to ja, czy może raczej mój klub parlamentarny, rozważymy wystąpienie z wnioskiem do Komisji Etyki, który będzie dotyczył tej sprawy. Chodzi o to, że pani poseł powiedziała dziś publicznie to, co przed chwilą powiedziała. Poczekam na stenogram z posiedzenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Jak widać, emocje są dość duże. Rozmowa stała się bardzo ciekawa. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to bardzo dziękuję pani poseł za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli mogę, to na zakończenie chciałabym jeszcze zaapelować do Wysokiej Komisji w jednej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę o to, żeby chronić polityczną debatę. Nie powinniśmy jej uśmiercać. Dbajmy o określony poziom tej debaty i nie posługujmy się nieparlamentarnym językiem w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, pani poseł. Zapewniam, że Komisja Etyki Poselskiej zna swoje kompetencje. Zawsze staramy się kierować określonymi wartościami i oceniamy wszystkie wnioski w sposób możliwie najbardziej obiektywny. Dotyczy to także spraw poruszonych przez panią poseł. Dziękujemy, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć jako pierwszy? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam, panie pośle, ale trochę się pospieszyłem z tą dyskusją. Na godzinę 10.30 został zaproszony marszałek Terlecki. Musimy odłożyć dyskusję do momentu zapoznania się z wyjaśnieniami pana marszałka. Ogłaszam krótką przerwę w obradach.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wznawiam posiedzenie. Upłynęła wyznaczona godzina, na którą został zaproszony pan marszałek Ryszard Terlecki. Pan marszałek nie pojawił się i nie mamy żadnych informacji, jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy. Tą sprawą zajmujemy się w zasadzie po raz pierwszy, chociaż de facto znalazła się ona w porządku poprzedniego posiedzenia. Wtedy jednak nie stawili się ani wnioskodawca, ani osoba objęta wnioskiem. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Ponieważ sprawę rozpatrujemy praktycznie po raz pierwszy, chociaż formalnie jest to kontynuacja, ze względu na niestawienie się pana marszałka Terleckiego, proponuję, żeby przełożyć rozstrzygnięcie na kolejne posiedzenie Komisji. Naturalnie należy jeszcze raz zaprosić pana marszałka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec wniosku posła Sosnowskiego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o przełożeniu tego punktu porządku dziennego na następne posiedzenie.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 5 porządku dziennego. Jest on poświęcony zachowaniu pana posła Michała Szczerby, które miało miejsce w trakcie wystąpienia posła z mównicy sejmowej w dniu 22 listopada 2017 r., podczas rozpatrywania pkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. W tej sprawie wystąpiła do Komisji Etyki grupa posłów we wniosku datowanym na 24 listopada 2017 r. Dzisiaj kontynuujemy pracę nad tym wnioskiem. Przypominam, że pan poseł Michał Szczerba złożył wyjaśnienia na posiedzeniu w dniu 22 marca 2018 r. Na dzisiejszym posiedzeniu miała pojawić się pani poseł Iwona Michałek, jako przedstawicielka wnioskodawców. Czy pani poseł się stawiła? Zdaje się, że wyprzedzamy trochę harmonogram, bo z moich informacji wynika, że pani poseł została zaproszona na godzinę 10.45. Bardzo szybko dzisiaj pracujemy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jesteśmy wyjątkowo efektywni.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

To prawda. Czy sekretariat może sprawdzić, czy pani poseł Michałek pojawi się na dzisiejszych obradach? Bardzo o to proszę. W oczekiwaniu na wyjaśnienie tej kwestii proponuję przejść do kolejnego punktu porządku dziennego. Mamy 15 minut. Do rozpatrywania pkt 5 powrócimy za jakiś czas, a teraz przystępujemy do rozpatrzenia pkt 6. Zgodnie z przyjętym porządkiem przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz, która miała miejsce 24 października 2017 r. na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale z harmonogramu wynika, że pani poseł jest zaproszona na jeszcze późniejszą godzinę niż poseł Iwona Michałek. Zostawmy zatem na razie pkt 6 i zajmijmy się pkt 7, który dotyczy propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.

Informuję państwa, że do Komisji Etyki wpłynęło pismo od Marszałka Sejmu, z datą 8 marca 2018 r., w sprawie przekazania przez Komisję propozycji tematów do planu kontroli NIK na przyszły rok. Czy ktoś z państwa zgłasza jakieś pomysły w tym zakresie? Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem, że nie mamy żadnych propozycji do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. i taką informację przekażemy do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu. Jest to pkt 8, który dotyczy zajęcia stanowiska w nowych sprawach, jakie wpłynęły do Komisji. Informuję państwa, że otrzymaliśmy pismo z Prokuratury Regionalnej w Warszawie w sprawie postępowania zainicjowanego m.in. zawiadomieniem pana posła Michała Szłapki. Komisja Etyki na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2018 r. wysłuchała posła Marka Suskiego oraz wyjaśnień złożonych przez posła Adama Szłapkę. Podjęliśmy wówczas decyzję, że do sprawy powrócimy po otrzymaniu pisma z prokuratury. Rzeczone pismo dotarło do nas 3 kwietnia tego roku. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Z otrzymanego

pisma wynika, że prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Decyzja jest prawomocna. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Moim zdaniem decyzja prokuratury jednoznacznie wskazuje na to, że wypowiedzi posła Szłapki mogą podlegać ocenie ze strony Komisji Etyki. Mają one oszczerczy charakter. Uważam, że Komisja powinna podjąć stosowne kroki w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Tą sprawą zajmowaliśmy się na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2018 r. Czy po zapoznaniu się ze stanowiskiem prokuratury powinniśmy, państwa zdaniem, kontynuować rozpatrywanie tego wniosku? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Powiem w następujący sposób, o ile z politycznym przekazem pana posła Szłapki w pełni się zgadzam, o tyle nie odpowiada mi nazwanie tego wszystkiego aferą, przekrętem i kradzieżą. Wydaje mi się, że właśnie z takim językiem chcemy walczyć, bo jest on zdecydowania za ostry. Jak powiedziałem, słuszna treść została przekazana w niedopuszczalnej formie, a ponieważ tego rodzaju formę uważamy za naganną, proponuję, żeby to wyraźnie zasygnalizować panu posłowi Szłapce i pokazać, że nie tędy droga, panie pośle. Być może fajnie jest, kiedy jakaś telewizja puści takie wystąpienie, ale tego rodzaju postawy nie pomagają w dalszej dyskusji nad rzeczywistym problem, jakim jest funkcjonowanie Polskiej Fundacji Narodowej. Działalność tej fundacji stanowi problem, ale wypowiadając się tak jak poseł Szłapka sprawiamy, że na temat prawdziwego problemu nie można poważnie dyskutować. Rzecz idzie bowiem od razu w kierunku niepotrzebnych emocji, zamiast poszukiwania sposobu rozwiązania problemu, czytaj – rozwiązania fundacji.

Ponieważ pan poseł Szłapka nie miał jeszcze do czynienia z Komisją Etyki, wnoszę o zastosowanie wobec niego najniższego wymiaru kary regulaminowej, czyli o zwrócenia uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Został zgłoszony wniosek o zwrócenie uwagi posłowi Szłapce. Czy są inne wnioski? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Wysoka Komisjo, myślę, że ten przypadek zasługuje na głębszą analizę z naszej strony. Nie do końca tak jest, że wszystko jest takie proste, jak się pozornie wydaje. Przypomnę, że osoby, które zarejestrowały spółkę korzystającą ze środków fundacji, przez pewien czas były zatrudnione na etatach w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wczoraj obejrzałem w telewizji program na temat tej fundacji. Oczywiście, każda audycja może być stronnicza w jakiś sposób, ale chcę powiedzieć, że po obejrzeniu tamtego programu i po naszej wcześniejszej decyzji w sprawie poseł Hrynkiewicz, sprawa nie była identyczna, ale bez wątpienia podobna, wezmę pod uwagę cały kontekst zdarzenia. Zwracam jedynie uwagę, że na dzisiejszym posiedzeniu już raz oceniliśmy publiczne stwierdzenie posła, że wystarczy nie kraść. Mam nadzieję, że wszyscy pamiętamy, jaka to była ocena.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pozwolę sobie zauważyć, panie pośle, że w tym przypadku mamy jednak zupełnie inne określenia. Poseł Szłapka nie powiedział: wystarczy nie kraść. Gdyby tak było, to można by ewentualnie próbować to tłumaczyć jako figurę retoryczną. Tymczasem poseł Szłapka stwierdził, cytuję: „kradniecie strasznie, to jest straszna afera”.

Powtórzę jeszcze raz – zgadzam się z posłem Szłapką odnośnie politycznego aspektu sprawy. Też uważam, że to co się stało w przypadku Polskiej Fundacji Narodowej jest niedopuszczalne, ale postępując tak jak poseł Szłapka, de facto ratujemy tę fundację, ponieważ praktycznie uniemożliwiamy jakiekolwiek działania osobom z partii rządzącej, które również uważają, że z tym fantem, w postaci Polskiej Fundacji Narodowej, należałoby jednak coś począć. PiS zwiera bowiem szeregi i głosi wszystkim dookoła, że nie może ulec naciskom opozycji. Tak ja to odbieram. Zgadzam się, że nie wszystko w fundacji jest takie jak powinno, ale w ten sposób działając nie załatwimy niczego. Nakręcanie emo-

cji nie służy racjonalnemu działaniu. Dlatego podtrzymuję mój wniosek w tej sprawie. Jednocześnie chciałbym zaapelować do pana posła Sosnowskiego, którego argumenty w tym momencie rozumiem, aby jednak każdą sprawę traktować indywidualnie, nawet jeśli komuś dano zbyt duże fory, nie podejmując się zbadania jego sprawy. To wcale nie oznacza, że w każdej sprawie powinno się postępować identycznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, rozpatrujemy teraz wypowiedź posła Szłapki, która nie powinna mieć miejsca, podobnie zresztą jak wypowiedź pani poseł Hrynkiewicz. Poseł Szłapka powiedział m.in., cytuję: „kradniecie tak, że wam pieniądze lecą po kieszeniach". Pani poseł Hrynkiewicz stwierdziła natomiast, też cytuję: „Przestaliście kraść, będą pieniądze…". Moim zdaniem, oceniając obie sprawy generalnie, można powiedzieć, że wypowiedzi posłów są bardzo do siebie zbliżone znaczeniowo. Dlatego uważam, że powinniśmy mieć na ich temat taką samą opinię.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę o zwrócenie uwagi na bardzo ważną rzecz. Chodzi mi o to, że wystąpienie pani poseł Hrynkiewicz miało miejsce na sejmowej mównicy. Było ostre, ale tylko tyle. Jeśli się mylę, to proszę mnie sprostować. Wystąpienie posła Szłapki zawierało natomiast pomówienia i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Potwierdza to pismo z prokuratury, która odmówiła wszczęcia śledztwa. Sytuacja jest więc całkowicie różna, podobnie zresztą jak inna jest sytuacja prawna pana posła, o ile zechcemy ją porównać z sytuacją pani poseł Hrynkiewicz. Zarzuty postawione publicznie przez posła Szłapkę są o wiele mocniejsze niż wypowiedź pani poseł Hrynkiewicz. Poseł Szłapka wypowiadał się stanowczo i był w pełni świadomy, jakie zarzuty stawia. Jest to inna sytuacja niż spontaniczne wystąpienie z mównicy sejmowej. Myślę, że w przypadku pana posła Szłapki na plan pierwszy wysuwa się wyraźnie aspekt medialny wypowiedzi. Jeszcze raz powrócę do początkowej myśli. W omawianych przypadkach mamy zupełnie inną sytuację prawną posłów i proszę to wziąć pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postawię teraz pytanie, na które nie oczekuję odpowiedzi. Ten wątek pojawił się w dyskusji, ale go uwypuklę. Czy naprawdę jesteście państwo wszyscy przekonani, że działania Polskiej Fundacji Narodowej są czyste i transparentne?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jedno zdanie, jeśli mogę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przed chwilą wysłuchaliśmy opinii pani poseł Pauliny Hennig-Kloski, która z całą stanowczością stwierdziła, że TVP realizuje model goebbelsowskiej propagandy. Może dosłownie nie brzmiało to w ten sposób, ale sens wypowiedzi pani poseł taki właśnie był. Pan poseł Sosnowski zdaje się teraz sugerować, że stanowisko prokuratury, która odmówiła wszczęcia śledztwa, nie ma wpływu na ocenę sytuacji. Czy to oznacza, że kwestionuje pan decyzje prokuratury? To budzi moją wątpliwość. Wydaje mi się, że tkwimy w jakimś zaklętym kręgu. Z jednej strony twierdzimy bowiem, że można dyskutować o prawdzie w wymiarze obiektywnym, ale z drugiej strony pojawiają się jakieś dziwne narracje, które nakazują nam, na przykład, mówić o TVP jako o telewizji realizującej

model propagandy goebbelsowskiej, albo tak jak teraz, podważać decyzję prokuratury. Nie wiem, czy pan poseł rzeczywiście chcę ją podważyć?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, myślę, że pan poseł Bernacki posuwa się w swoich supozycjach zdecydowanie za daleko. Nigdy nie mówiłem o goebbelsowskiej propagandzie. Stwierdziłem jedynie, że fakty, z którymi mogliśmy się zapoznać, wydaje mi się, że potwierdził to również poseł Długi i myślę, że nie wyprze się swoich słów, wcale nie pokazują, że wszystko było jasne. Naprawdę są wątpliwości, jeśli chodzi o Polską Fundację Narodową. Poza tym wcale nie stwierdziłem, że decyzja prokuratury jest błędna. Uważam, że są niejasności i należy je wyjaśnić jak najszybciej. Takie są fakty. Podkreślam – mówię o faktach. Osoby, które korzystały ze środków fundacji po założeniu swojej firmy, przez pewien czas były oficjalnie pracownikami Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. To oczywiście budzi emocje, bo taka sytuacja musi je budzić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Moim zdaniem nieuzasadnione jest łączenie tych spraw w taki sposób, jak to usiłuje zrobić pan poseł Bernacki. Mam na myśli wniosek prezentowany przez panią posłankę Hennig-Kloskę i sprawę posła Szłapki. Zupełnie na marginesie chciałbym jeszcze zauważyć, że propaganda goebbelsowska jest obecnie jedną z kategorii naukowych używanych w prasoznawstwie. Uważam, że pozwala nam to na swobodne posługiwanie się tą kategorią w przestrzeni publicznej. Nie dostrzegam w tym nic złego.

Jeśli natomiast chodzi o wniosek, którym zajmujemy się w tej chwili, to zastanawiam się, w jaki sposób powinniśmy ustalać kryteria naszego działania, aby nie posługiwać się podwójnymi standardami. Bardzo istotne jest bowiem, aby standardy były jednolite i jednoznaczne. Nie może być wątpliwości ani przypuszczeń, że jedna sprawa jest mniejszej wagi, a druga większej tylko dlatego, że jak słyszę w dyskusji, zaczynają przy ocenie etycznej decydować kryteria polityczne.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jakie kryteria polityczne, panie przewodniczący?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proponuję, abyśmy powrócili do sedna sprawy, czyli wniosku złożonego przez posła Marka Suskiego. Pan poseł w jednym z akapitów swojego wniosku stwierdza, cytuję: „Tego typu całkowicie kłamliwe wypowiedzi są absolutnie oburzające i nie mieszczą się w standardach sejmowej debaty. Polityk Nowoczesnej używał sformułowań wprost oskarżających polityków PiS o popełnianie przestępstw: kradzież, kradnięcie, przekręt, pralnia pieniędzy. Tego typu wypowiedzi i bezpodstawne oskarżenia nie przystoją parlamentarzyście i nie ma dla nich miejsca w polskim życiu publicznym".

Dzisiaj zajmowaliśmy się bardzo podobną sprawą. Chodziło o podobne oskarżenia, tyle że tym razem kierował je parlamentarzysta z PiS pod adresem posłów z Platformy Obywatelskiej. I co? Raptem okazało się, że wcale nie były to aż takie obraźliwe określenia.

Chcę zaapelować do nas wszystkich o to, żebyśmy stosowali jednakowe standardy. Jeśli w jednej przyjmujemy jeden standard, to rozpatrując inny podobny wniosek powinniśmy posługiwać się dokładnie takimi samymi kryteriami oceny. Utwierdził mnie w tym przekonaniu akapit z wniosku pana posła Suskiego, który państwu zacytowałam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przypomnę tylko, że analogiczny apel jak pani poseł Mrzygłocka wygłosiłem przed podjęciem przez Komisję decyzji w sprawie posłanki Hrynkiewicz. Powiedziałem wtedy jasno, że będę głosował dokładnie tak, jak przedstawiciel parlamentarnej większości. Dlatego w tym przypadku zastosuję te same standardy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Rozumiem, że to była deklaracja-manifest. Bardzo panu posłowi za nią dziękuję. Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek przez posła Długiego, który wnosi o zwrócenie uwagi panu posłowi Szłapce. Po odbytej dyskusji nie pozostaje mi nic innego jak poddać ten wniosek pod głosowanie. Inne wnioski nie były zgłaszane.

Kto z państwa jest za zwróceniem uwagi panu posłowi Szłapce? (2) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Pan poseł Adam Szłapka nie został więc ukarany przez Komisję Etyki.

W tej chwili jest godzina 10.50. Pani poseł Michałek była zaproszona na 10.45. Czy w tej sytuacji powracamy do pkt 5, czy realizujemy dalej pkt 8, czyli nowe wnioski, a do pkt 5 i 6 powrócimy później?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dokończmy to, co rozpoczęliśmy, bo inaczej się pogubimy.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proponowałbym jednak sprawdzić, czy ktoś nie czeka w sekretariacie lub na korytarzu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Otrzymałem informację, że pani poseł Michałek nie będzie. Pozostała tylko pani poseł Pawłowicz, ale ona ma jeszcze czas, a poza tym już na poprzednim posiedzeniu zdaje się zrezygnowała ze stawienia się na obradach Komisji. Kontynuujemy rozpatrywanie pkt 8.

Kolejna sprawa jest oznaczona sygnaturą 218/18. Rzecz dotyczy sprawy posła Olszewskiego. Już wcześniej zajmowaliśmy się tym wnioskiem i poprosiliśmy o uzupełnienie materiałów. Otrzymaliśmy odpowiedź z gazety, że nie może udostępnić nam materiałów źródłowych. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Czy podejmujemy inicjatywę rozpatrzenia wniosku radnego Dzakanowskiego? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proponuję, żeby Komisja podjęła inicjatywę w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poseł Długi złożył wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy. Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za tym wnioskiem? (2) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja Etyki rozpatrzy wniosek radnego Bydgoszczy Bogdana Dzakanowskiego dotyczący posła Pawła Olszewskiego.

Następna sprawa jest oznaczona sygnaturą 228/18. Chodzi o wniosek posła Michała Szczerby z dnia 22 marca 2018 r. Pan poseł Szczerba wnosi o wszczęcie postępowania przez Komisję Etyki w sprawie posłów Klubu Parlamentarnego PiS, którzy wystąpili do Komisji Etyki o ukaranie posła Szczerby za jego zachowanie w trakcie posiedzenia Sejmu w dniu 22 listopada 2017 r. Rozpatrujemy zasadność podjęcia inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku. Jakie jest państwa stanowisko? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Uważam, że gdybyśmy zdecydowali się podjąć inicjatywę w tej sprawie, dalibyśmy zły sygnał innym posłom. W tym przypadku chodzi bowiem o to, że ktoś złożył wniosek do Komisji Etyki w sprawie jakiegoś posła, a ten niejako w odwecie składa wniosek przeciwko tamtym wnioskodawcom. Rozpatrywanie tego typu wniosków do niczego nas nie doprowadzi. Nie jest to ten sposób postępowania posłów, o jaki nam chodzi. Poseł Szczerba miał okazję wyjaśnić sprawę i przedstawić swoje racje. Skorzystał z tego uprawnienia, a jeśli chodzi o jego wniosek, to moim zdaniem Komisja nie powinna się nim zajmować i formalnie o to wnoszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dodam tylko, że sprawy posła Szczerby jeszcze nie rozpatrzyliśmy, więc tym bardziej nie powinniśmy chyba zajmować się jego wnioskiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Podzielam panów stanowisko. Czy ktoś z państwa posłów jest innego zdania? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że przez aklamację Komisja podęła decyzję o niepodejmowaniu inicjatywy rozpatrzenia wniosku pana posła Michała Szczerby.

Kolejny wniosek, oznaczony nr 229/18, złożyła sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Sprawa dotyczy wypowiedzi posła Tomasza Rzymkowskiego z dnia 25 stycznia 2018 r. Przypominam, że na wcześniejszym posiedzeniu Komisja Etyki postanowiła już zająć się tą sprawą w następstwie wniosku, który został złożony przez Związek Ukraińców w Polsce. Proponuję, żeby te wnioski połączyć i włączyć do jednego postępowania. Jakie jest państwa stanowisko? Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, praktyka, którą chcę zaproponować nie była chyba dotychczas stosowana, ale ponieważ otrzymaliśmy nowe materiały wnoszę o to, żeby jeszcze raz zaprosić na posiedzenie Komisji Etyki pana posła Rzymkowskiego i poprosić go o odniesienie się do informacji, którymi dysponujemy. W tej chwili trudno jest mi orzec, gdzie leży prawda i dlatego chciałbym usłyszeć, co ma do powiedzenia pan poseł Tomasz Rzymkowski. Chętnie skonfrontuję to z wyjaśnieniami, które w tej sprawie otrzymaliśmy. Zdaje mi się, że do tej pory tak nie postępowaliśmy, ale w tym przypadku proponowałbym uczynić odstępstwo od reguły. Wnoszę o ponowne wysłuchanie posła Rzymkowskiego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Jeszcze nie rozmawialiśmy z panem posłem Rzymkowskim.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dopiero podjęliśmy decyzję o podjęciu inicjatywy w tej sprawie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

W takim razie nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Rozumiem, że połączymy obydwa wnioski i zaprosimy pana posła Rzymkowskiego na następne posiedzenie Komisji w celu złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Autorem następnego wniosku jest pan poseł Michał Jach. Sprawa o sygnaturze 230/18 dotyczy wypowiedzi posła Pawła Suskiego na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej w dniu 6 lutego 2018 r. Co państwo sądzicie na ten temat? Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie, tzn. o rozpatrzenie wniosku złożonego przez posła Michała Jacha.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Myślę, że to jest ciekawy wniosek. Czy są inne propozycje? Proszę, poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Szczerze mówiąc, nie podzielam poglądu pana przewodniczącego, że jest to wniosek ciekawy. Jest to wniosek jak każdy inny. Pytanie moim zdaniem brzmi, czy sformułowania, jakimi posłużył się pan poseł Paweł Suski, rzeczywiście przekraczają granicę, której przekroczyć nie powinny. Poseł Paweł Suski uznał, że Antoni Macierewicz jako minister obrony narodowej był osobą niewiarygodną…

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

I patologicznym kłamcą.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zaraz, po kolei, panie pośle. Moim zdaniem w ramach dyskusji politycznej uznanie kogoś za osobę niewiarygodną jest całkowicie dopuszczalne, a czasami nawet potrzebne. Drugie sformułowanie posła Pawła Suskiego na temat Antoniego Macierewicza, czyli patologiczny kłamca, jest oczywiście niewłaściwe. Nie powinno się takich rzeczy mówić. Zamiast tego określenia można było przecież powiedzieć „osoba regularnie mijająca się z prawdą" lub coś w tym stylu. Osobiście wolałbym takie określenia, a nie stwierdzenie „patologiczny kłamca". W tym momencie pewne standardy zostały naruszone, ale przypomnę, że nie takie sprawy już rozpatrywaliśmy na posiedzeniach Komisji Etyki. Inaczej mówiąc, dla mnie sprawa wcale nie jest jednoznaczna i nie jestem przekonany, że powinniśmy ją rozpatrywać. Myślę, że jesteśmy na granicy, ale jeszcze jej nie przekroczono. Proponuję, aby tego wniosku nie rozpatrywać. Pierwszy był jednak wniosek pana posła Bernackiego o podjęcie inicjatywy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za podjęciem inicjatywy w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego posła Pawła Suskiego? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja nie rozpatrzy wniosku nr 230/18.

Sprawa o sygnaturze nr 231/18. Jest to wniosek osoby prywatnej. Chodzi o posła Sanockiego. Jaki jest państwa pogląd na ten temat?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Pan poseł śpi.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To akurat widać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wykazując pełne zrozumienie dla oburzenia obywatelki, która nadesłała nam tę informację, chcę zwrócić uwagę, że po pierwsze nie wiemy, czy poseł rzeczywiście wtedy spał, a po drugie ocena takich przypadków nie należy chyba do naszych kompetencji. Ocenę powinni wystawić wyborcy i będzie to oczywiście ocena polityczna, a nie etyczna. Proponuję, żeby Komisja nie zajmowała się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy ktoś z państwa ma inny pogląd na ten temat albo chciałby się podzielić z nami swoją opinią? Nie widzę. Poddaję pod głosowanie wniosek posła Długiego. Kto jest za niepodejmowaniem inicjatywy? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do wniosku nr 232/18. Autorem jest osoba fizyczna. Sprawa dotyczy wpisu pana posła Adama Andruszkiewicza w serwisie społecznościowym Twitter dokonanego w dniu 26 marca 2018 r. Słucham państwa opinii. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Wysoka Komisjo, stwierdzenie pana posła Andruszkiewicza jest bezosobowe. Trudno powiedzieć, kogo miał na myśli, zamieszczając ten wpis. Wnoszę o niepodejmowanie przez Komisję działań w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby się wypowiedzieć na ten temat? Nie ma chętnych. Głosujemy nad wnioskiem posła Sosnowskiego. Kto jest za niepodejmowaniem inicjatywy? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu?(2) Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia sprawy oznaczonej nr 232/18.

Wniosek nr 233/18. Pod wnioskiem widnieją podpisy 2001 obywateli. Sprawa dotyczy posła Joachima Brudzińskiego, a konkretnie jego wpisu zamieszczonego na Twitterze

w przedostatni dzień 2017 r. Czy ktoś z państwa chciałby się na ten temat wypowiedzieć? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Moim zdaniem wicemarszałek Sejmu, ani żaden inny poseł, nie powinien używać takich określeń. Nie są one właściwe. Nie wątpię, że wiele osób mogło się poczuć urażonych wpisem posła Brudzińskiego. Osobiście chciałabym posłuchać, co poseł Brudziński ma na ten temat do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Rozumiem, że wnosi pani o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy ktoś ma inne zdanie na ten temat? Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że mamy do czynienia z podobną sytuacją, jak w poprzednim wniosku dotyczącym posła Andruszkiewicza. Słowa pana marszałka Brudzińskiego są bardzo ogólne. Jego uwagi nie mają spersonalizowanego charakteru. To pierwsza kwestia.

Po drugie, jak pamiętamy, fakty były takie, że akcja związana z wręczaniem róż rzeczywiście miała miejsce. Nie wydaje mi się, aby Komisja Etyki z powodu tego twitta musiała podejmować regulaminowe kroki w stosunku do osoby marszałka Brudzińskiego, a w tej chwili już ministra Brudzińskiego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo dziękuję. Ktoś jeszcze chce podzielić się swoją opinią na temat wpisu ówczesnego wicemarszałka, a obecnego ministra Brudzińskiego? Nie widzę więcej zgłoszeń.

Podzielam opinię poseł Mrzygłockiej, że te słowa posła Brudzińskiego były niewłaściwe. Oczywiście, w jakiś sposób są one ironiczne, może nawet posłużono się grubą ironią, chyba za grubą. Oceniam, że marszałek nie powinien takich słów używać, tym bardziej, że nawiązał nimi bezpośrednio do bardzo dramatycznej sytuacji, która wówczas miała miejsce. Była to swoista recenzja tego, co się wtedy stało. W tej chwili problem uchodźców i wszystko co się wiąże z ich pobytem na terenie Unii Europejskiej jest jednym z najpilniejszych problemów, które wymagają szybkiego rozwiązania. Zajmują się nimi parlamenty poszczególnych krajów, a myślę, że niedługo zajmie się także parlament unijny i dlatego ważne jest, aby zachować odpowiednią powagę i szacunek mówiąc o tych sprawach. Nie przystoi ironizowanie z takich poważnych spraw, a zwłaszcza wicemarszałkowi polskiego Sejmu.

Konkludując, uważam, że Komisja powinna zająć się wpisem posła Brudzińskiego. Wniosek został już zgłoszony przez posłankę Mrzygłocką. Nie będę go powtarzał, tylko od razu poddam pod głosowanie. Kto z państwa jest za podjęciem inicjatywy rozpatrzenia wniosku nr 233/18? (2) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Remisowy wynik głosowania sprawia, że trafi on do archiwalnych zasobów Komisji Etyki.

Kolejna sprawa nosi sygnaturę nr 234/18. Jest to wniosek pani poseł Joanny Augustynowskiej z dnia 10 kwietnia 2018 r., w którym wnosi o ukaranie posłanki Krystyny Pawłowicz za jej wpis zamieszczony w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 6 kwietnia tego roku. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Kto chciałby zabrać głos? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Po raz kolejny rozpatrujemy wniosek, którego…

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bohaterką.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie chciałam użyć tego słowa, ale posłużę się nim po wzięciu w cudzysłów. „Bohaterką" wniosku jest pani poseł Krystyna Pawłowicz. W tej roli występuje po raz już nie wiadomo który i wydaje mi się, że mamy poważny problem z panią poseł.

Jeśli chodzi o ten konkretny wniosek, to wnoszę o zajęcie się nim przez Komisję Etyki. Nie można mieć bowiem w pogardzie osób o odmiennej orientacji seksualnej.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wydaje mi się, że pani poseł Pawłowicz raczej broni w tym momencie PO.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, bardzo proszę, aby pan teraz nie żartował. To nie jest dobra chwila do żartów.

Jak powiedziałam, wnoszę o zajęcie się tą sprawą przez Komisję, ale jednocześnie chciałabym odnieść się w ogóle do osoby pani poseł. Początkowo planowałam uczynić to w sprawach różnych, ale skoro teraz omawiamy wniosek dotyczący pani poseł, to skorzystam z okazji i uczynię to wcześniej.

Proszę państwa, wydaje mi się, że mamy poważny kłopot z panią poseł Pawłowicz. Jestem przekonana, że powinniśmy coś z panią poseł zrobić i dlatego chcę poprosić szanowną Komisję o rozważenie działania, którego do tej pory nigdy jeszcze nie podejmowaliśmy. Myślę, że nadszedł czas, żeby się nad nim poważnie zastanowić. Jestem bardzo ciekawa państwa opinii na ten temat.

Moim zdaniem należałoby się zwrócić do pana marszałka z prośbą o ingerencję i przeprowadzenie rozmowy z panią poseł Pawłowicz w celu wpłynięcia na nią w kierunku zmiany dotychczasowego zachowania i nie chodzi o lekką sugestię, ale o bardzo mocno wyrażone oczekiwania. Chyba przed dwoma dniami media bardzo nagłośniły kolejne wydarzenia z udziałem pani poseł. Słownictwo, którym się posłużyła wtedy poseł Pawłowicz, było skandaliczne. Mam na myśli jej wypowiedź w trakcie posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz sposób zwracania się do dziennikarza po zakończeniu posiedzenia Komisji. Było to, delikatnie mówiąc, wysoce niestosowne. Poza tym, takie sytuacje nie zdarzyły się po raz pierwszy. Nie chciałabym, abyśmy wszyscy przyzwyczaili się do tego, że poseł Pawłowicz zachowuje się niewłaściwie. Pani poseł nie szanuje Komisji Etyki, nie szanuje posłów opozycji oraz zachowuje się wysoce niestosownie. To, że obraża członków Komisji, to fakt. Może się do tego jeszcze nie przyzwyczailiśmy, nie chcę tego powiedzieć, ale traktujemy to coraz częściej, jak coś oczywistego. Podobnie jeśli chodzi o obrażanie przez poseł Pawłowicz posłów opozycji. W tej chwili zaczyna dodatkowo obrażać osoby postronne, czyli dziennikarzy. Zachowanie poseł Pawłowicz jest skandaliczne.

Ponieważ nasze kary nie robią na poseł Pawłowicz najmniejszego wrażenia, a innych narzędzi wpływu na jej zachowanie nie posiadamy, co nie znaczy, że powinniśmy zaprzestać rozpatrywania spraw z jej udziałem, wydaje mi się, że nadszedł czas, żeby sięgnąć po coś więcej, jakiś środek specjalny. Dlatego proponuję, abyśmy wystosowali w tej sprawie specjalne pismo do Marszałka Sejmu. Moglibyśmy wystąpić oczywiście do szefa klubu PiS, ale wydaje się, że marszałek jest bardziej właściwą osobą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chce się na ten temat wypowiedzieć? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeśli chodzi o propozycję mojej przedmówczyni, to oczywiście zgadzam się z nią, ale wydaje mi się, że nie powinniśmy łączyć jej z tą konkretną sprawą.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgoda. Jak powiedziałam, przedstawiłam ją przy okazji, a pierwotnie miałam to uczynić w ramach spraw różnych.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo mnie to cieszy. Nie wykluczam, że pani prof. Pawłowicz powinna porozmawiać z marszałkiem i pewne sprawy starannie przemyśleć. Jednak nie chciałbym, żeby to miało miejsce przy okazji rozpatrywanego wniosku. Moim zdaniem był to tylko żart, może nie najwyższych lotów, ale żart. Proponuję, abyśmy najpierw zakończyli tę kwestię i dopiero powrócili do osoby pani poseł Pawłowicz. Naprawdę było wiele poważniejszych spraw z udziałem pani poseł niż ta, którą teraz się zajmujemy. W tej konkretnej sprawie proponuję nie podejmować inicjatywy. Nie widzę do tego uzasadnienia. Jak powiedziałem, to tylko żart. Gruby, ale żart. Nic więcej.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo niewłaściwy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Może być niewłaściwy, zwłaszcza z racji tematyki, ale sprawa nie wymaga inicjatywy ze strony Komisji. Nie wiem, czy przypadkiem nie ma kolejnego wniosku dotyczącego pani poseł Pawłowicz, a jeśli na razie nie ma, to za chwilę, jak wszyscy się domyślamy, można się spodziewać. Można chyba nawet liczyć na całą serię wniosków. Może przy tej okazji powrócimy do problemu pani poseł Pawłowicz – albo jak zaproponowała poseł Mrzygłocka – przy okazji omawiania spraw różnych.

Myślę, że Komisja może podjąć działania niejako z urzędu, w związku z informacjami, które do nas napływają. Prawdopodobnie przydałoby się wypracowanie jakiejś skutecznej metody zapobiegającej tego rodzaju sytuacjom w przyszłości. Uważam poza tym, że pani poseł Pawłowicz nie jest jedyną osobą, która wymagałaby podjęcia specjalnych działań.

Podsumowując, wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie, a za chwilę powrócimy do omawianej kwestii, zgłoszonej przez poseł Mrzygłocką. Skądinąd bardzo słusznego wniosku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję za tę wypowiedź. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie ma chętnych, to chciałbym, przedstawić własną opinię na temat propozycji pani poseł Mrzygłockiej. Proszę państwa, pani posłanka Krystyna Pawłowicz od dawna, jeśli tak można powiedzieć, zapracowała sobie na to, że działa w naszym parlamencie na innych prawach niż pozostali posłowie. Taka sytuacja jest oczywiście niedopuszczalna. Sposób, w jaki pani poseł się wypowiada, oraz poziom tych wypowiedzi nie mogą być akceptowane. Są one wulgarne, brutalne i prymitywne. Za każdym razem znajdują odzwierciedlenie w tabloidach, które chętnie prowadzą publiczną debatę na takim poziomie. Ta sytuacja sprawia, że prawdziwa debata przestaje być możliwa. Wszyscy zaczynamy mieć coraz większe problemy z usytuowaniem wartości w publicznym dialogu, jaki prowadzimy z wyborcami.

Reagując na wydarzenia, jakie zachodzą w naszym otoczeniu, Komisja Etyki Poselskiej opracowała nowy regulamin. Niestety, nie został on przyjęty. Wielka szkoda, ponieważ mógłby mieć duże znaczenie dla opanowania tego, co się dzieje. Pozwoliłby on na zastosowanie pewnych narzędzi, które powinny poprawić, a przynajmniej złagodzić obecne parlamentarne praktyki. Pan poseł Bernacki, jako przewodniczący Komisji Regulaminowej, z pewnością może mieć wpływ na przebieg prac nad przyjęciem regulaminu Komisji Etyki i dlatego zwracam się prośbą do pana posła o zwrócenie szczególnej uwagi na tę sprawę. Przyjęcie nowego regulaminu jest wręcz niezbędne do tego, abyśmy mogli jako Komisja Etyki Poselskiej zachować swoją sprawczość i udowodnić opinii publicznej, że Sejm to jednak poważne miejsce, w którym toczą się poważne debaty.

Pan poseł Długi stwierdził, że omawiana w tej chwili sprawa to był tylko gruby żart ze strony posłanki Pawłowicz. Szanowni państwo, chciałbym zwrócić waszą uwagę na fakt, że w Polsce mamy do czynienia z bardzo poważnym problemem. Mam na myśli usytuowanie ludzi o wrażliwości homoseksualnej w przestrzeni publicznej i nadanie im statusu równego innym grupom i środowiskom społecznym. Jest to bardzo trudne i nie wiem, czy kiedykolwiek nam się uda. Wypowiedź zamieszczona przez panią Pawłowicz na Twitterze podważa ciężką pracę w tym zakresie, którą polski parlament powinien

wykonać, a której niestety nie wykonuje. Nie udało nam się dokonać przewartościowania w języku, który jest adresowany do środowisk homoseksualnych.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo przepraszam, ale jaki związek ma ten wpis z językiem dotyczącym homoseksualizmu?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chyba taki, że mamy odniesienie do pana Biedronia, który jak wiadomo jest gejem i ma do tego święte prawo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo proszę, żeby pan mnie wysłuchał do końca, panie pośle, i dopiero zareagował na moje słowa. Proszę mi nie przerywać w trakcie.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Oczywiście. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

W mojej ocenie wypowiedź posłanki Pawłowicz jest homofoniczna. W debacie publicznej, jak wszyscy państwo wiecie, zakwestionowano kryteria politycznej poprawności, które są niezwykle ważne dla świadomości społecznej. Mamy do czynienia z rozmaitą presją, a niekiedy nawet z przemocą. W związku z tymi okolicznościami, mimo że pozornie wniosek dotyczący wpisu pani posłanki Pawłowicz może wydawać się nieistotny, a sam wpis sprawiać wrażenie błahego, wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie przez Komisję Etyki.

Czy ktoś chciałby się jeszcze na ten temat wypowiedzieć? Jeżeli nie ma chętnych, to poddam pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proponowałbym głosować wnioski zgodnie z kolejnością ich zgłaszania. Najpierw był mój o niepodejmowanie inicjatywy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Najwcześniej to ja złożyłam wniosek o zajęcie się tą sprawą, panie pośle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw?(2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości i trafi do zasobów archiwalnych Komisji.

Przed nami wniosek oznaczony nr 235/18. Został on złożony przez Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w dniu 20 marca 2018 r. Sprawa dotyczy wypowiedzi pani poseł Pauliny Hennig-Kloski, która miała miejsce 22 lutego br. na antenie TVP Info. Bardzo proszę o państwa opinie na temat wniosku. Czy ktoś chce się wypowiedzieć? Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo wyczerpujący wniosek nadesłany przez przedstawicieli Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych zasługuje, w mojej ocenie, na uwagę Komisji Etyki. Wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Już w pierwszym akapicie wystąpienia pani poseł Hennig-Kloski znajduje się stwierdzenie, a może lepiej powiedzieć zarzut kolaboracji NSZ z III Rzeszą.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Tylko Brygady Świętokrzyskiej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Poddaję pod głosowanie wniosek posła Bernackiego. Kto jest za podjęciem inicjatywy w tej sprawie? (2) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja zdecydowała nie podejmować inicjatywy w sprawie wniosku Związku Żołnierzy NSZ o sygnaturze nr 235/18.

Kolejna sprawa to wniosek osoby prywatnej nr 236/18 z dnia 8 kwietnia 2018 r. Chodzi w nim o wypowiedź pani posłanki Izabeli Leszczyny. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy przez Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne wnioski? Brak innych opinii. Poddaję pod głosowanie wniosek o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie. Kto jest za? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja nie podejmie inicjatywy w sprawie wniosku oznaczonego nr 236/18. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie nowych wniosków. Powracamy do odłożonych spraw. Otrzymałem informację, że pani poseł Michałek nie będzie obecna na posiedzeniu Komisji.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tylko dzisiaj czy w ogóle?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Jest nieobecna po raz drugi. Pana posła Szczerbę już wysłuchaliśmy. Myślę, że możemy przystąpić do rozpatrzenia tego wniosku, a także do rozpatrzenia wniosku w sprawie pani poseł Pawłowicz, która również nie stawiła się na naszych obradach po raz kolejny.

Szanowni państwo, powracamy do pkt 5 porządku dziennego. Przypominam, że obejmuje on rozpatrzenie sprawy zachowania posła Michała Szczerby w trakcie wystąpienia z mównicy sejmowej w dniu 22 listopada 2017 r., podczas rozpatrywania pkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów z dnia 24 listopada 2017 r. Jest to kontynuacja naszych wcześniejszych prac. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o państwa stanowisko w sprawie tego wniosku. Poseł Grzegorz Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Uważam, że niewłaściwość zachowania pana posła Szczerby polegała nie tyle na tym, że kartki spadły na panią protokolantkę, czy też nie spadły. Nie w tym leży problem. Moim zdaniem naganne było ze strony posła wykazanie pewnej pogardy dla powagi pracy Sejmu i dokumentów, które wytwarzamy. Było to bardzo rażące. Zakładam, że miał to być happening, ale niestety nie udał się on panu posłowi. Mogę przyznać rację panu posłowi Szczerbie, że produkujemy za dużo papierów, ale z pewnością forma, w jakiej zaprotestował, nie była odpowiednia. Uważam, że nie należy pochwalać działań podejmowanych tylko na rzecz medialnych happeningów. Poseł Szczerba, w mojej ocenie, naruszył zasady etyki i dlatego wnoszę o zwrócenie mu uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne propozycje rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie słyszę. Poddaję pod głosowanie wniosek o zwrócenie uwagi panu posłowi Szczerbie. Kto jest za wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o ukaraniu posła Michała Szczerby karą regulaminową w postaci zwrócenia uwagi. Podstawą ukarania posła jest stwierdzenie naruszenia art. 6 Zasad etyki poselskiej, tzn. zasady dbałości o dobre imię Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 6. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku szeregu podmiotów, złożonych w sprawie wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 24 października 2017 r. podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w trakcie dyskusji nad rozpatrzeniem i zaopiniowaniem dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2018 w zakresie części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich. Do Komisji Etyki wystąpiły w tej sprawie stowarzyszenia: Lambda, Grupa Stonewall, Pracownia Różnorodności, Miłość Nie Wyklucza oraz osoby prywatne. Kontynuujemy pracę nad tymi wnioskami. Zaprosiliśmy na dzisiejsze obrady po raz kolejny osobę objętą treścią wniosków, panią poseł Krystynę Pawłowicz. Wiadomo, czy pani poseł się pojawi? Otrzymuję informację, że na pewno się nie pojawi.

Wobec tego otwieram dyskusję. Rozpoznamy wnioski bez wysłuchania posłanki Pawłowicz.

Kto z państwa chce zabrać głos? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chciałbym, szanowni państwo, żeby tę konkretną sprawę oddzielić od innych, że się tak wyrażę, wybitnych wypowiedzi pani poseł. Nie jestem za tym, aby ograniczać posłom wolność słowa, a wręcz nawet wolność poglądów tylko dlatego, że nie są one zgodne z obowiązującym kanonem politycznej poprawności. Moim zdaniem każdy ma prawo do swoich poglądów i ta kwestia jest niezależna od tego, na ile wspomniane poglądy są słuszne naukowo, biologicznie czy intelektualnie. Nie mam zamiaru oceniać merytorycznej treści wypowiedzi pani poseł, która wypowiedziała głośno, co myśli o pracy Rzecznika Praw Obywatelskich. Moim zdaniem nie przekroczyła jednak żadnych granic, a jedynie przekazała wszystkim swój pogląd na temat mniejszości. Rozumiem, że chodziło o mniejszości seksualne. I to było wszystko. Zdaje się, że pani poseł uznała, że chodzi o kwestie zdrowotne, a nie obyczajowe. Stoję na stanowisku, że należy polemizować z poglądami pani poseł, ale nie należy jej za nie karać. Wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Czy są inne głosy w dyskusji? Nie słyszę. Podzielam pogląd posła Długiego, mimo że głęboko nie zgadzam się z wygłaszaniem swoich przekonań w tak skrajnej formie, w jakiej czyni to pani poseł Pawłowicz. Wolność słowa jest atrybutem naszej demokracji i zasługuje na szczególną ochronę, tym bardziej, że jak państwo wiecie, z ostatnich dwóch lat mamy w tym zakresie bardzo złe doświadczenia. Wolność słowa i swoboda wypowiedzi bardzo często były kwestionowane.

W związku z powyższym nawet wypowiedzi tak drastyczne, brutalne i prymitywne, nazwijmy rzecz po imieniu, nie mogą być z tych przyczyn napiętnowane i dlatego podzielam stanowisko posła Długiego. Rozumiem, że wnosił pan i umorzenie postępowania, a nie o niepodejmowanie inicjatywy, ponieważ tę już podjęliśmy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tak, chodziło mi o umorzenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Kto z państwa jest za umorzeniem postępowania? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie umorzyła postępowanie w sprawie wypowiedzi posłanki Pawłowicz z dnia 24 października 2017 r.

Szanowni państwo, pozostał nam do omówienia jeszcze jeden punkt porządku dziennego, a mianowicie sprawy bieżące.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jeśli można, panie przewodniczący, sugerowałbym, aby w tym punkcie porządku dziennego dokonać zmiany przewodniczącego prowadzącego obrady.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Oczywiście, zgadzam się. Przekazuję prowadzenie posiedzenia przewodniczącemu Bernackiemu. Bardzo proszę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, na ręce ówczesnej przewodniczącej Komisji pani poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej wpłynęło pismo z Departamentu Postępowań Kontrolnych CBA dotyczące pewnych uchybień, według Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które znajdowały się w oświadczeniu majątkowym pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, obecnego przewodniczącego Komisji Etyki. W związku z tym pismem pan poseł Mieszkowski złożył na moje ręce wyczerpujące wyjaśnienia w tej sprawie. Stosowne druki zostały państwu przekazane.

Czy ktoś z państwa chciałby się na ten temat wypowiedzieć? Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Myślę, że informacje przekazane przez przewodniczącego Mieszkowskiego są jasne. Z racji czysto zawodowych wiem, jak tego rodzaju sytuacje wyglądają i zapewniam państwa, że wcale nie są to rzadkie przypadki. Często zapis w KRS nie odpowiada temu, co faktycznie powinno się w nim znaleźć. Oczywiście CBA ma prawo takie sprawy badać, a nawet obowiązek oraz powinno nas informować o efektach prowadzonych postępowań. Tak się stało i tym razem. Od strony merytorycznej decyzja należy jednak do nas. Uważam, że nie ma podstaw do wszczęcia jakiejkolwiek sprawy. Wszystko jest jasne. Uczestnictwo przewodniczącego Mieszkowskiego w spółce, w takim lub innym charakterze, jest jasne i zgodne ze złożonymi wyjaśnieniami. Proponuję abyśmy nie podejmowali żadnych kroków, chociaż naturalnie powinniśmy przyjąć do wiadomości informację CBA i złożone wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że możemy uznać, iż Komisja zapoznała się z wyjaśnieniami i na mocy uchwały stwierdza, że złożone wyjaśnienia są wystarczające. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego stanowiska? Nie słyszę sprzeciwu. Dla formalności poddam tę kwestie pod głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem złożonych wyjaśnień? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję bardzo. Informuję państwa, że kopia wyjaśnień złożonych przez posła Mieszkowskiego zostanie przekazana do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Oddaję przewodniczenie obradom posłowi Mieszkowskiemu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chcę państwa poinformować, że złożyłem do Prezydium Sejmu odwołanie od uchwały Komisji Etyki Poselskiej nr 33 z dnia 20 marca 2018 r. Jest to uchwała dotycząca ukarania mojej osoby. Czekam na stanowisko Prezydium Sejmu w tej kwestii.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w ramach spraw bieżących? Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chcę powrócić do sprawy pani poseł Pawłowicz, żebyśmy przypadkiem o niej nie zapomnieli. Podtrzymuję mój wniosek o to, aby Komisja wystosowała pismo do Marszałka Sejmu, nic lepszego nie przychodzi mi dziś do głowy, z prośbą o przeprowadzenie z panią poseł rozmowy dyscyplinującej lub w ogóle o zainteresowanie się zachowaniem pani poseł Pawłowicz. Wiemy, ile wniosków otrzymujemy jako Komisja Etyki w sprawach jej wypowiedzi i zachowania. Nie chcę powtarzać argumentacji, którą przytoczyłam przy okazji rozpatrywania jednego z dzisiejszych wniosków. Podtrzymuję wszystko, co wtedy powiedziałam. Przypuszczam, że po ostatnich wydarzeniach, wiecie państwo co mam na myśli, do naszej Komisji wpłynie prawdopodobnie masa nowych wniosków dotyczących pani Pawłowicz. Coś musimy z tym zrobić. To należy przeciąć, ponieważ nie ma zgody na tego rodzaju zachowanie ze strony polskiego parlamentarzysty.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Wysoka Komisjo, mam prośbę pod adresem mojej przedmówczyni. Proponuję, abyśmy odczekali kilka dni do momentu, kiedy wpłyną nowe wnioski w związku z ostatnimi zdarzeniami. To, że wpłyną, nie ulega wątpliwości, ponieważ zostały złożone takie deklaracje. Łatwiej nam będzie wtedy uzasadnić nasze stanowisko. Dlatego proponuję odczekać kilka dni, do czasu, kiedy wpłyną wnioski. Wszyscy wiemy, co powiedziała pani poseł Pawłowicz. Jej słowa są upublicznione, jednak do Komisji Etyki żaden wniosek, przynajmniej na razie, nie wpłynął. Chodzi mi o wystąpienie pani Pawłowicz podczas posiedzenia Komisji… Wyleciało mi w tej chwili z głowy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Działo się to na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Wtedy pani poseł wypowiedziała się w sposób szczególny.

Szanowni państwo, czuję się zobowiązana do ponownego zabrania głosu. Fakt, czy będziemy i że będziemy rozpatrywać wypowiedź poseł Pawłowicz na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości to jedna sprawa. Od razu zaznaczam, że nie mam żadnych obiekcji co do obiektywizmu Wysokiej Komisji, ale jak powiedziałam, to jest jedna rzecz. Druga kwestia jest natomiast taka, że właściwie nie ma posiedzenia Komisji Etyki, na którym nie zajmowalibyśmy się jakąś sprawą dotycząca pani poseł. Ostatnia wypowiedź może jedynie przeważyć szalę, może to być ta kropla, która przepełni dzban.

Osobiście nie czekałabym na te nowe wnioski. Wszyscy wiemy, jak brzmiała tamta wypowiedź pani poseł. Wiemy, co poseł powiedziała na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i co powiedziała do dziennikarza na sejmowym korytarzu. To się dzieje któryś raz z rzędu i my musimy zareagować. Nie możemy czekać, panie pośle. Następne posiedzenie mamy dopiero za miesiąc. Na co mamy czekać? Wiadomo, że wnioski w tej sprawie do Komisji Etyki wpłyną. Moim zdaniem nie powinniśmy czekać, tylko zareagować już teraz. Po co mamy tracić kolejny miesiąc? Trzeba działać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Mam następującą uwagę. Możemy oczywiście podjąć w jakimś sensie działania z urzędu. Pewne racje zawarte są także w argumentach przedstawionych przez pana posła Sosnowskiego. Mam na myśli to, że gdy otrzymamy wnioski, to będziemy mogli mówić bardzo konkretnie, o co nam chodzi. Zwracam jednak uwagę, że wspomnianego konkretu i tak nie uda nam się uniknąć, ponieważ kiedy wnioski do nas wpłyną, będziemy musieli zająć się nimi w normalnym trybie.

Chciałbym prosić państwa o rozważenie następującej kwestii. Zastanówmy się, co jest w tym przypadku naszym celem. Rozumiem, że chodzi o prewencję, o uczynienie czegoś, aby kolejne przypadki z udziałem poseł Pawłowicz już się nie zdarzały, albo żeby przynajmniej zmniejszyć liczbę takich zdarzeń. Skoro tak, to może zamiast oficjalnego pisma, poddaję to pod rozwagę, bo oficjalne pismo jest jednak ostrą biurokratyczną formułą, wystarczy poprosić przewodniczącego Komisji lub panią poseł Mrzygłocką o spotkanie się z marszałkiem Sejmu i omówienie tej sprawy w cztery oczy, przy czym rozmowa powinna zmierzać w kierunku zaproszenia przez marszałka poseł Pawłowicz i przeprowadzenia z nią odpowiedniej rozmowy wyjaśniającej pewne kwestie. Nie wiem, czy to coś da. Może osoby lepiej znające panią prof. Pawłowicz mogą się na ten temat wypowiedzieć bardziej przekonująco.

Pani poseł Pawłowicz wielokrotnie była już, w cudzysłowie, dotknięta sankcjami Komisji Etyki. Z racji głoszonych poglądów zdaje się utraciła również profesorskie stanowisko. Na marginesie mówiąc, środki przekazu bynajmniej nie grzmiały, że oto kogoś karze się za posiadane poglądy. Mimo że nie podzielam poglądów pani profesor, to jednak bardzo mi się nie podoba, jeżeli ktoś jest karany za swoje poglądy. Oczywiście nie oznacza to, że zachowanie pani poseł jest akceptowalne.

Proponuję, żebyśmy się zastanowili, co może być bardziej skuteczne, czy formalna, w tym sensie, że uchwalona przez nas, ale jednak nie sformułowana na piśmie prośba do marszałka Sejmu o to, aby już odpowiednio zadziałał, czy też oficjalna formuła zaproponowana przez panią poseł Mrzygłocką, czyli formalnego wystąpienia do marszałka o podjęcie określonych czynności. Obydwie opcje są oczywiście niezależne od tego, że wnioski do nas w tej sprawie trafią i będziemy je rozpatrywać w normalnym trybie pracy Komisji Etyki. Dziękuję.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proponowałabym jednak, żebyśmy wystąpili do marszałka oficjalnie. Myślę, że powinno to być formalne pismo z naszej strony. Jako Komisja Etyki nie możemy trochę udawać, że nie widzimy problemu.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Miałem na myśli uchwałę Komisji obligującą przewodniczącego do spotkania z marszałkiem w tej sprawie. W tym sensie jest to postępowanie formalne.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jednak coś na piśmie powinno pozostać. Optuję za przekazaniem stanowiska Komisji na piśmie. Taka jest moja propozycja w tej chwili, ale chętnie wysłucham, co macie państwo na ten temat do powiedzenia. Uważam, że powinniśmy także poprosić pana marszałka, żeby zwrócił baczną uwagę na zmiany, które proponujemy wprowadzić do regulaminu. Mogą one studzić niepotrzebne emocje. Myślę, że bardzo nam brakuje w regulaminie przeprosin. Nie wiem, czy pani poseł Pawłowicz akurat w stu procentach zwracałaby uwagę na przeprosiny, ale przypuszczam, że ich obowiązek mógłby w jakimś stopniu hamować jej ekspresję i ograniczać nieco nadmierną swobodę wyrażania opinii.

Od razu wyjaśniam, że nie chodzi mi o podglądy pani Pawłowicz. Ktoś ma takie poglądy, ktoś ma inne. Każdy ma prawo do własnych poglądów. Chodzi mi natomiast o zachowanie, które nie przystoi żadnemu parlamentarzyście.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dokładnie o tym powiedziałem. Należy oddzielić kwestię poglądów, za które zresztą pani Pawłowicz i tak była już karana. Jej zachowanie to odrębna kwestia.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Uważam, że nie powinniśmy w tej sprawie podejmować żadnych formalnych decyzji wobec pani prof. Pawłowicz, w takim czy innym kształcie. Jeżeli chcemy jakąś decyzję podjąć, to powinna ona mieścić się w obowiązującym regulaminie Komisji Etyki. Uchwał Komisji dotyczących osoby pani poseł Pawłowicz było już wiele. Kolejne wystąpienie, jakiś czas temu podobne pismo było już skierowane do Marszałka Sejmu i do Prezydium, nic nie zmieni. Proszę nie wyrażać zdziwienia tym, co mówię. Jeśli się nie mylę, to bodaj pani przewodnicząca Mrzygłocka spotykała się z przedstawicielami Prezydium Sejmu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Ale to chyba dotyczyło regulaminu, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie, chodziło o osobę pani prof. Pawłowicz, która w odpowiedzi na reakcję Komisji Etyki wystosowała pismo do pani przewodniczącej Mrzygłockiej. Nie jestem w stu procentach pewny, więc mogą być w tej sprawie jakieś niejasności, za co przepraszam, ale uważam, że nie powinniśmy stygmatyzować pani poseł Pawłowicz w taki sposób.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Wydaje mi się, że nie o to chodzi, aby kogokolwiek stygmatyzować. Podzielam opinię posła Długiego, że nie można karać człowieka za jego poglądy. W ten sposób odebralibyśmy sobie podstawową wolność, a tego nie wolno zrobić. W przypadkach dotyczących poseł Pawłowicz mamy jednak do czynienia z sytuacjami, które nie biorą się z wyznawanych poglądów, ale wynikają z naruszenia pewnych zasad, które my uznajemy i definiujemy jako zasady etycznego zachowania. Skarg na panią prof. Pawłowicz napływa do nas bardzo dużo. Nie wszystkie z nich uwzględniamy i nie wszystkimi się zajmujemy, ale wyraźnie widać, że mamy jakiś problem. Tak naprawdę, to w tej chwili nie walczymy o panią prof. Pawłowicz, tylko o dobre imię polskiego parlamentu.

Zgadzam się z panią poseł Mrzygłocką, że minimum, które powinniśmy wypełnić, to spotkanie z marszałkiem Sejmu i wspólne zastanowienie się, co zrobić, aby skrajne zachowania, skrajne wypowiedzi, ekstremalny język nienawiści, który poniekąd bierze się z takich postaw i takich zachowań, został w miarę możliwości ograniczony. Myślę, że jest to zadanie dla Komisji Etyki i dla przewodniczącego. Podpisuję się pod nim obiema rękoma, chociaż nie wiem, jak długo jeszcze będę przewodniczącym tej Komisji. Bardzo mi zależy na tym, żeby polski parlament nie był postrzegany jako źródło publicz-

nego hejtu. Jako Komisja Etyki Poselskiej mamy moralne prawo do wyrażenia takiego poglądu. Jeszcze raz powtórzę – całkowicie zgadzam się z opinią pani poseł Mrzygłockiej.

Zastanawiam się tylko, czy sprawę powinniśmy rozstrzygać w głosowaniu. Zdaje się, że pan poseł Bernacki ma inne zdanie niż reszta Komisji. Myślę, że trzeba się zastanowić, jak z tego wybrnąć.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Sprecyzujmy cel, szanowni państwo. Jak mniemam, zależy nam na tym, żeby zrobić coś, co sprawi, że pani poseł Pawłowicz nieco ostudzi emocje towarzyszące jej wystąpieniom. Pytanie brzmi: jak to osiągnąć?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że jeśli udałoby się ostudzić emocje u pani profesor, to jednocześnie ostudzimy emocje innych posłów. Dlatego zachęcam do próby namówienia marszałka do podjęcia pewnych działań i decyzji. Propozycja regulaminu, która jest przecież bardzo wyważona, została złożona w listopadzie 2017 r. Niedługo upłynie pół roku i nic się z tym nie dzieje.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Moim zdaniem cenna jest bardzo statystyka spraw rozpatrywanych przez Komisję, którą otrzymaliśmy na jednym z poprzednich posiedzeń. Proponowałbym, abyśmy ją również przestawili panu marszałkowi. Stanowi ona odpowiedź na pewne wrażenie, którego doświadczał prof. Bernacki, jakoby przedstawiciele partii rządzącej padali częściej, w cudzysłowie, ofiarą kar orzekanych przez Komisję Etyki. Okazało się, że tak wcale nie jest. Kary dla posłów PiS mieszczą się w średniej statystycznej. Wszystkich znacząco pod tym względem wyprzedza Nowoczesna. Wytrąca to skutecznie argument, jakoby Komisja Etyki była narzędziem służącym do zwalczania przedstawicieli partii rządzącej. Chociaż jednocześnie warto zauważyć, że odpowiedzialność partii rządzącej z zasady jest nieco większa, choćby tylko z tego powodu, że to ona sprawuje władzę.

Jeśli chodzi o pomysł, aby wykorzystać przypadek pani poseł Pawłowicz do wsparcia starań o przyjęcie zmian w regulaminie Komisji, to jestem jak najbardziej za takim powiązaniem tych spraw. Niezależnie od tego uważam, że wskazane jest przynajmniej przeprowadzenie rozmowy z marszałkiem Sejmu, w której będzie można wspólnie zastanowić się co można zrobić, żeby poprawić sytuację w parlamencie, jeśli chodzi o zachowanie się parlamentarzystów. Taka rozmowa w niczym nikomu nie zaszkodzi. Nie jestem jednak zwolennikiem oficjalnego pisma do marszałka. W takim piśmie musielibyśmy bowiem użyć konkretnych przykładów i sformułowań. Uważam, że to utrudni sprawę, a poza tym ktoś mógłby ten fakt wykorzystać jako przykład nieformalnego działania Komisji Etyki.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ja mogę państwu przekazać pewną informację?

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Do Komisji Etyki Poselskiej wpłynęło łącznie 16 wniosków dotyczących pani poseł Krystyny Pawłowicz w 10 różnych sprawach. Po rozpatrzeniu 7 spraw z 8 wniosków Komisja podjęła uchwały. Do rozpatrzenia mamy jeszcze 3 sprawy będące podstawą 8 różnych wniosków. Pani poseł Pawłowicz jest niechlubnym liderem wszelkiej statystyki, jeśli chodzi o aktywność naszej Komisji.

Wracając do pomysłu spotkania z marszałkiem, to jeśli już mamy się z nim spotkać, jestem zdania, że powinniśmy na takie spotkanie stawić się w pełnym składzie Komisji.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wydaje mi się, że takie spotkanie może mieć bardziej praktyczne i wymierne skutki. Liczę na to, że pan marszałek wspólnie z nami zastanowi się, co można zrobić, a nie od razu będzie dyscyplinował konkretną posłankę. Oczywiście jakąś stosowną uchwałę w tej sprawie możemy podjąć.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że nawet powinniśmy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ta uchwała powinna stwierdzać, że w sprawie pani poseł Pawłowicz, ale myślę, że także i w sprawie regulaminu Komisji, możemy bowiem treść uchwały rozszerzyć, nic nie stoi temu na przeszkodzie, przedstawiciele Komisji Etyki spotkają się z marszałkiem Sejmu. Ta uchwała pokaże, że rzecz nie jest nam obojętna, że sprawę traktujemy poważnie. Otwarty jestem na propozycję formuły takiego spotkania, tzn. czy ma być w pełnym składzie Komisji, czy tylko z udziałem przewodniczącego i wybranych przedstawicieli. Pozostaje to do uznania Komisji, a właściwie do uznania marszałka Sejmu.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący. Uważam, że musimy coś zrobić, żeby pokazać to, o czym powiedział poseł Długi, tzn. że sprawa nie jest nam obojętna, że nie przechodzimy do porządku dziennego nad takimi przypadkami. Nie wolno nam tego zrobić. Jeśli nie zareagujemy teraz, już dziś, to nie wiem, jaki jest cel dalszego istnienia Komisji Etyki Poselskiej. Myślę, że można by go w takiej sytuacji podważyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Chciałbym podjąć ten ostatni wątek. To bardzo ważna rzecz. Nie chodzi bowiem tylko o jakieś skrajne wypowiedzi posłów, ale również o nieegoistycznie rozumiany autorytet Komisji Etyki Poselskiej. Chociaż opinia na temat naszej Komisji nie jest najlepsza, to muszę państwu powiedzieć, że wiele posłanek i wielu posłów, w których sprawach są kierowane wnioski do Komisji, naprawdę się interesują ich dalszymi losami. Ich to obchodzi. Wydaje mi się, że naszym celem powinno być wyjście z aktywnością na poziom bardziej uniwersalny, co powinno doprowadzić do uwiarygodnienia naszej pracy, z jednej strony, a z drugiej będzie to próba nadania polskiemu Sejmowi w końcu jakiejś klasy i wprowadzenia dialogu parlamentarnego na odpowiedni poziom. Na razie tego oczywiście nie ma. Zadanie jest trudne, nie wiem, czy w ogóle możliwe do realizacji, ale jako Komisja powinniśmy podjąć tego rodzaju próbę. Należy to do naszych powinności, niezależnie od tego, nad jakimi przypadkami pracujemy na posiedzeniach Komisji.

Jeśli chodzi o moje stanowisko, ponieważ jestem człowiekiem dialogu, najchętniej widziałbym wspólne spotkanie z marszałkiem Sejmu, Komisji w pełnym składzie. Powinniśmy porozmawiać z marszałkiem w sposób bardzo otwarty.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proponuję zatem podjąć uchwałę zobowiązującą pana przewodniczącego lub prezydium Komisji w sprawie wystąpienia do marszałka z prośbą o spotkanie. Niech prezydium Komisji podejmie starania o takie spotkanie, a pan marszałek wyznaczy nam miejsce i czas, kiedy będziemy mogli omówić spokojnie zmiany w regulaminie, które przekazaliśmy do Komisji Regulaminowej, ale także z drugiej stronny porozmawiać o aktualnych problemach, jakie obserwujemy w związku z wypowiedziami niektórych posłów, m.in. pani posłanki Pawłowicz, które w praktyce bardzo źle wpływają na wizerunek Sejmu i utrudniają jego codzienną pracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że zaproponowany wniosek jest możliwy do przyjęcia przez wszystkich członków Komisji. Proszę o przygotowanie tego wniosku i wszyscy się pod nim podpiszemy. Chyba, że pan poseł Bernacki jest innego zdania.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, Komisja dysponuje określonym instrumentarium przydzielonym w regulaminie Sejmu. Wydaje się, że powinniśmy się trzymać obowiązującego regulaminu. Oczywiście zwrócenie się do marszałka o spotkanie jest jak najbardziej do zaakceptowania, tyle że wymienianie w takiej prośbie, iż chodzi o sprawę jednej z posłanek, idzie chyba za daleko. Moim zdaniem można wprowadzić małą modyfikację i wskazać, że chodzi nie tylko o bieżące problemy, ale także i o wskazanie, że w debacie sejmowej mamy do czynienia z systematycznym psuciem parlamentarnych obyczajów. Jest to nagminne

zjawisko. Nie chcę podawać przykładów. Państwo odwoływaliście się do ostatniej wypowiedzi prof. Pawłowicz, ale można równie dobrze przywołać inne sytuacje, na przykład słowa, które wypowiedziano w trakcie ostatniej konferencji prasowej Platformy Obywatelskiej. Powiedziano wtedy, że tych, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 r., zabito dwa razy i uczynił to jakoby jeden z polityków Prawa i Sprawiedliwości. Takie opinie są przedstawiane publicznie i trafiają do mediów. To pokazuje, że problem nie dotyczy tylko pani Krystyny Pawłowicz, ale generalnie debaty parlamentarnej jako takiej. Jeśli państwo się z tym zgodzicie, to jestem w stanie zaakceptować propozycję wystąpienia do marszałka o spotkanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, zależy mi na tym, aby w tej kwestii osiągnąć konsensus w gronie członków Komisji Etyki. Dlatego przyjmuję propozycję, żeby nie wskazywać konkretnego posła, ale obowiązkowo musimy wskazać na fakt, że poziom debaty parlamentarnej przekroczył już dopuszczalne granice i nie chodzi tylko o tzw. dobry smak, ale o wszystkie możliwe granice. Opowiadam się za konsensusem, jak powiedziałam i zgadzam na niezamieszczanie w uchwale konkretnych nazwisk. W rozmowie z marszałkiem i tak powiemy, o jakich posłów chodzi. Nie zgadzam się jednak, aby posłowie, zarówno jednej, jak i drugiej strony, przekraczali wyznaczone granice.

Przewodniczący poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Panowanie nad językiem jest naszą parlamentarną powinnością. Jeśli zapanujemy nad językiem, zapanujemy nad rzeczywistością i będziemy mogli się ze sobą porozumieć.

Rozumiem, że Komisja przyjęła w zarysach propozycję posła Długiego, a teraz trzeba ją dopracować i przelać na papier. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Informuję państwa, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie.